Nr. 134. Czwartek, 14 Czerwca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 czerwca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r. zamianować najłaskawiej posła sejmowego dr. Mikołaja Zyblikiewicza Marszałkiem krajowym królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, a wikaryusza Apostolskiego i administratora gr. kat. dyecezyi metropolitalnej lwowskiej ks. biskupa Sylwestra Sembratowicza zastępcą Marszałka w Sejmie krajowym.

Jego Ekscelencya pan Namiestnik przeniósł c. k. nadinżyniera Dominika Opatowicza z Rzeszowa do Tarnowa, zaś c. k. inżyniera Franciszka Michałowskiego z Namiestnictwa do Rzeszowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca.

Kto tylko bez uprzedzenia zapatruje się na akcyę gabinetu włoskiego i bada rozwój stosunków po drugiej stronie Alp, musi przyznać, iż rząd włoski, pomimo nader trudnego położenia, w jakiem znajduje się częstokroć w skutek powtarzających się peryodycznie wichrzeń irredentystów i manifestacyj republikańskich, stoi niewzruszenie przy programie zatwierdzonym uroczyście przez ogromną większość Izby. Nikt też już dzisiaj powątpiewać nie może o lojalnych na wskróś intencyach gabinetu Depretisa-Manciniego, których ostatecznym jest celem utrzymanie na wewnątrz spokoju i porządku, a na zewnątrz krzewienie idei pokojowej i dalszy rozwój przyjaźnych i serdecznych stosunków ze sprzymierzonemi mocarstwami. W jednym z ostatnich numerów monachijskiej *Allgemeine Zeitung*, spotykamy się z listem, pochodzącym widocznie z najbliższego otoczenia włoskiego ministra spraw zagranicznych. List ten licznemi dowodami stwierdza, że cała zewnętrzna i wewnętrzna polityka włoska zostaje w najściślejszym związku z zapatrywaniami rozwiniętemi przez p. Manciniego w Izbie deputowanych, wśród rozpraw nad głośną interpelacyą wniesioną przez skrajną lewicę. Trudno zaprawdę surowiej i bezwzględniej potępić warcholstwo garstki irredentystów, trudno dosadniej scharakteryzować bezmyślne demonstracye uliczne, jak to uczynił p. Mancini. „Żaden rząd — powiedział on wówczas — świadomy swojej misyi, obowiązków i odpowiedzialności, a pragnący zasłużyć na nazwę uczciwego i energicznego, nie mógłby patrzeć obojętnie, ani też ścierpieć podobnych manifestacyj i podobnej propagandy, podżegającej do rozdrażnienia i mogącej sprowadzić niebezpieczne konflikta. Takie jest nasze szczere i najgłębsze przekonanie. Jak dotychczas, tak i w przyszłości nie odstąpimy ani na włos od wytkniętego przez nas programu.“

Wobec tych zapewnień, powiada *Fremdenblatt*, dziwnem się wydaje zaiste, że przy ostatnich zbiegowiskach i demonstracyach ulicznych, powtarzały się znów sceny, które były skierowane w pierwszym rzędzie przeciw c. k. austryackim ambasadom i konsulatom. „Nie chcemy zapuszczać się, pisze dalej przytoczony organ wiedeński, w opisy tych scen, któremi niezawodnie był najmocniej dotknięty sam rząd włoski; są one zresztą zanadto podrzędnej natury, aby mogły dać powód do jakichbądź zażaleń lub reklamacyj. Jeśli o nich wspominamy, to dlatego tylko, aby podnieść, że skoro represya sądowa nie wystarcza na poskromienie tego rodzaju wybryków, skoro sądy przysięgłych uwalniają częstokroć takich przestępców, o których winie przekonany jest świat cały, należałoby rozważyć, czyby nie dało się zapomocą środków prewencyjnych zaradzić powtarzającym się peryodycznie wybrykom, których, jak to powiedział minister Mancini, nie powinien ścierpieć żaden rząd, świadomy swojej misyi, obowiązków i odpowiedzialności. Bezstronny świadek, korespondent *Standarda* donosi, że gdy d. 2 b. m. wśród uroczystości, urządzonej na cześć Garibaldiego, w pobliżu pałacu naszego ambasadora odezwały się głosy: „Triest i Trydent“, „precz z Austryą!“ „cześć Oberdankowi“, policya w znacznej sile była tam obecną, i powiodło się jej nawet „bez przystąpienia do otwartej akcyi“ ograniczyć w ten sposób demonstracye, że skończyło się wszystko na krzykach i hałasach. Korespondent *Standardu* pisze dalej, że ogromna część zgromadzonej publiczności nie brała udziału w demonstracyi, owszem okazywała dla niej niechęć widoczną. Niechęć tę łatwo zrozumieć, lecz właśnie dlatego zdaje się nam, że policya mogła była bez trudności zapobiedz wybrykom i niedopuścić do scen gorszących. Rząd włoski byłby z pewnością niemile dotknięty, gdyby przed pałacami jego reprezentacyj dyplomatycznych za granicą, zaszły podobne sceny, i mógłby słusznie wziąć za złe, gdyby tego rodzaju wybryki, inscenowane przez garstkę motłochu, miały się częściej powtarzać. Rząd włoski zanadto przejęty jest poczuciem swoich praw i obowiązków, zanadto ceni względy, jakich od zaprzyjaźnionych mocarstw wymagają wzajemne ich z sobą stosunki i wspólność interesów, aby na polu międzynarodowej kurtoazyi niepostępował z taką samą lojalnością i stanowczością, jaką odznacza się, gdy idzie o zapewnienie sobie politycznych korzyści“.

KORESPONDENCYE

Berlin, 11 czerwca.

☐ Zdarzeniem może ważniejszem od rozpoczętych dziś rozpraw kościelno-politycznych jest fakt, że pan Bennigsen, prze-

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

II.

Różne sezony. Wyścigi konne za granicą i u nas. Terminologia sportu. „Totalizator“.

Każda pora roku ma swoje uprzywilejowane przyjemności, zwłaszcza dla tego świata, który nazywamy „pięknym“, albo „wielkim“. W zimie, kto może i ma ochotę, składa hołdy Terpsychorze — hołdują jej zresztą i tacy, którzy nie mogą, i ochoty nie mają, t. j. ojcowie i matki Jesień poświęcona jest Dyanie, której zresztą służyć można przez rok cały, nie strzelbą lub na koniu z psami, ale wzdychaniem do księżyca. Liczba wyznawców tego drugiego rodzaju większą jest nawet od liczby tych, którzy córę Zewsa i Latony wielbią jako wysmukłe bóstwo o przykrótkim stroju, z łukiem w ręku i chartem u boku. Przez cały rok także wielka część świata nowoczesnego pali kadzidła na ołtarzu licznych Muz, opiekujących się teatrem w jego rozmaitych odmianach: gadanej, śpiewanej, granej, wykrzywianej i skakanej. Sportu tego bywa czasem za dużo; mnie przynajmniej sprzykrzyło się to już od dawna, że byle nastąpiła jaka dłuższa przerwa między wystąpieniami pierwszorzędnej „gwiazdy“, albo byle blask jej w inny sposób przyćmił się chwilowo, wnet albo giną jej brylanty, albo idzie za mąż, albo rozwodzi się, albo czemkolwiek podobnem, za pośrednictwem usłużnych dziennikarzy, zwraca na siebie uwagę powszechną i ratuje się od zapomnienia. Bohaterowie i bohaterki sportu, o którym mam zamiar mówić dzisiaj, nie potrzebują takich środków i środeczków. Próbowano wprawdzie tej zimy uśmiercić słynną klacz *Kincs'em*, ale odparła tę reklamę z pogardą. *Przedświt* nie stara się o to, ażeby jego *faits et gestes* opisywane były szczegółowo w gazetach. Wielkości tego rodzaju pewne są, że *stud-book* (księga stadnin) nie zapomni o ich zasługach.

Z wiosną, gdzieindziej wcześniej, u nas później, ożywia się tor wyścigowy. W mniej od kontynentu zaśnieżonej Anglii, przerwa między jednym sezonem wyścigowym a drugim trwa zaledwie parę tygodni, a i wówczas jeszcze odbywają się „dzikie“ mityngi, przez Jockey-club nieuznawane. I tam atoli główne „wypadki“ na turfie przypadają na cieplejszą porę roku. Udział ogółu, t. j. ogółu nieposiadającego koni, jest przytem taki, o jakim nie mamy wyobrażenia. Część tego udziału położyć wprawdzie można na karb hazardowych zakładów, zastępujących, z niewielką dla narodu korzyścią, naszą małą loteryę — część przypisać należy surowemu anglikańskiemu obyczajowi święcenia niedzieli, dzięki któremu każdy rad jest przynajmniej od czasu do czasu szukać rozrywki w dzień powszedni, kiedy muzyka, jasełka z „Punchem“, i wszelkie inne widowiska publiczne nie należą do rzeczy zakazanych, a śpiewanie psalmów i kazania po rogach ulic nie napełniają ponurej atmosfery dodatkowym smętem. W ogólności atoli zapewniają, że wszystkie warstwy społeczeństwa angielskiego przejęte są rzeczywistem i szczerem zamiłowaniem w wyścigach dla wyścigów samych, podczas gdy n. p. Paryżanie ciągną wprawdzie niezliczonemi tłumami do Longchamps, ale głównie dla podziwiania świetnych ekwipażów, ekscentrycznych toalet dam pewnej kategoryi, i skromnej — w tym roku, jak zapewniają, do przesady skromnej — elegancyi prawdziwego „świata“.

U nas wyścigi są egzotyczną instytucyą, ale natrafiły na grunt, na którym nie wygasły były jeszcze tradycye najbliżej z niemi spokrewnione. To też Lwowianin powtarza za różnemi paniami matkami (płci męzkiej) wszystko, co się da powiedzieć przeciwko wyścigom, ale gdy niebo wróży pogodę, a w dodatku dzień jest świąteczny, ciągnie on na Janowskie błonia takiemi tysiącami, jakieby przyniosły zaszczyt sporemu miasteczku w Anglii Liczny ten udział jest tem godniejszym uwagi, gdy droga w tę stronę jest rozpaczliwie niemiłą, gdy tłumów nie wabi tam ani gra hazardowa, ani sposobność zaspokojenia głodu i pragnienia na świeżem powietrzu, i gdy na tysiąc osób zaledwie jedna kupi sobie program, dla dowiedzenia się nazwisk koni biorących udział w biegach, lub ich właścicieli. Co więcej, nawet między uzbrojonymi w programy i zajmującymi najwygodniejsze miejsca na trybunie, niemało jest takich, którzy od początku do końca nic a nic z całej procedury nie rozumieją. Snać wystarcza im widok niezwykłego ruchu i życia, panującego w koło — widok tak różny od tych, jakie się miewa w mieście. Takich amatorów sportu, którzy, nie posiadając w domu ani kota, znają na pamięć *pedigree* (drzewo genealogiczne) każdego konia, którzy studyują jego antecedencye i obliczają jego szanse — u nas nie ma wcale.

Zbadałem literaturę ojczystą w tym kierunku, i przekonałem się, że nie posiadamy ani jednej ćwiartki drukowanej, z którejby niespecyalista zasięgnąć mógł wiadomości i objaśnień co do najelementarniejszych szczegółów, odnoszących się do wyścigów, co do ich — przeważnie angielskiej — terminologii, itp. Jakkolwiek więc sam nie ośmieliłbym się poddać „rigorozom“ z tej gałęzi wiedzy ludzkiej, przytoczę tutaj to wszystko, co każdy Galicyanin wiedzieć powinien, jeżeli nie chce być na wyścigach „jak na tureckiem kazaniu“.

Właściwym materyałem wyścigowym jest koń angielski „pełnej krwi“ (*thorough-bred*), t. j. na wskróś wychowany, czyli koń pochodzący z rasy, o której powstaniu każdy niechaj łaskaw będzie przeczytać sobie odpowiedni rozdział w książce p. Barańskiego p. t. „Chów koni“, wydanej niedawno u Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie. Konie tej rasy używane są do wyścigów już w drugim, u nas dopiero w trzecim roku swojego życia, i w tym wieku, pod lekkim jeźdźcem, przebiegają przestrzeń 2400 do 4000 metrów z szybkością dochodzącą częstokroć 14 metrów w sekundzie. Pociąg kolei żelaznej, idący z tą szybkością, robiłby przeszło pięć mil pocztowych na godzinę. Do wyścigów bez przeszkód, konie takie używane bywają przez lat zaledwie trzy, poczem, w miarę tego jak się odznaczyły, cenniejsze dla swego właściciela zajmują miejsce w stadninie, i służą bądź do utrzymania swojej rasy, bądź, przez krzyżowanie, do produkcyi rozmaitych koni użytkowych.

Obok tych, jak je z niemiecka nazywamy, angielskich folblutów, służą do wyścigów także konie rasy oryentalnej. U nas, obok dawnego zamiłowania w tej rasie, przemawia za nią ten wzgląd, że kwalifikuje się ona najlepiej do krzyżowania z mniejszemi naszemi krajowemi końmi. Koń oryentalny dorasta atoli później, i wyjątkowo chyba dorówna chyżością i siłą angielskiemu. Natomiast przypisują mu miłośnicy większą łatwość w aklimatyzowaniu się u nas, i większą wytrwałość.

Następują konie pół-krwi (*half-bred*) różnego rodzaju, nieraz nieustępujące w dzielności folblutom, a używane głównie do biegów z przeszkodami.

Biegi dzielą się rozmaicie: podług jakości areny, nagrody, wagi i t. d. Pod pierwszym względem rozróżniamy trzy rodzaje biegów: 1. po równym torze, 2. z płotami

wódzca frakcyi narodowej, złożył mandat poselski, ponieważ nie zdołał złamać opozycyi tegoż stronnictwa przeciwko nowemu przedłożeniu kościelno-politycznemu. Ocenę tego zdarzenia winienem odłożyć na czas dogodniejszy.

W dzisiejszych rozprawach brali udział z centrum posłowie Piotr Reichensperger, weteran tegoż stronnictwa, i Windthorst, z frakcyi zachowawczej hr. Limburg Stirum, z frakcyi liberalno-konserwatywnej von Zedlitz, radca ministeryalny, Eugeniusz Richter, znany szermierz postępowy, i minister oświaty pan Gossler. Pomimo to, że dyskusya nieraz była gorąca, posłowie katoliccy są w ogóle zadowoleni, tylko przemówienie pana Zedlitza zrobiło tem przykrzejsze wrażenie, że poseł ten oświadczył, iż w ciagu obrad komisyi wniesie klauzulę represyjną przeciwko pewnym duchownym; publiczną zaś jest tajemnicą, jak bliskie zachodzą stosunki między księciem Bismarckiem a frakcyą liberalno-konserwatywną, której członkiem jest także syn młodszy kanclerza. Z Koła polskiego nie mógł jeszcze nikt dziś przemówić; o zajściach w łonie frakcyi narodowo-liberalnej dowiemy się zapewne także jutro bliższych szczegółów. Już teraz jest pewną rzeczą, że projekt będzie przekazany komisyi złożonej z 21 członków; Koło polskie wydeleguje jednego posła do tej komisyi, prawdopodobnie ks. dr. Stablewskiego.

Piotr Reichensperger ubolewał nad tem, że rząd nie ma jeszcze odwagi, aby przedsięwziąć organiczną rewizyę ustawodawstwa majowego, lecz drobne tylko ulgi przyznaje ludności katolickiej. Teraz oświadcza rząd — są słowa mowcy — że prawo protestowania przeciwko nominacyi wikaryuszów jest mu niepotrzebnem, a jednakże przez dziesięć lat, musiała ludność największe ponosić przykrości, właśnie z tego powodu, że rząd obstawał uporczywie przy tem, aby biskupi bez zezwolenia rządowego wikaryuszów nie ustanawiali. Biskupów złożono za to głównie z urzędu, wikaryuszów wydalono, a parafie zostawiono bez opieki duchownej. Teraz — mówił dalej Reichensperger — przyznaje rząd pewne ulgi, lecz wymaga po młodych księżach wykształcenia, jakiego dla tego samego nie posiadają, że po za granicami pruskiemi studya swe odbyli. Minister może im wprawdzie udzielić dyspensy, lecz lud katolicki żąda wymiaru sprawiedliwości a nie łaski. Jest wielki brak księży, a seminarya pozostają zamknięte. Artykuł 4 ustawy nie może centrum potwierdzić, bo tylko papież może rządowi zrobić koncesye co do *Anzeigepflicht*. Centrum wniesie poprawki podczas obrad komisyi, przeto mowca prosi lewicę i prawicę, aby przy ostatecznej redakcyi ustawy, miały wzgląd należyty na zapatrywania katolickie. — Pan Zedlitz sądzi, że właśnie artykuł 4 jest najważniejszy, gdyż wymaga, aby duchowni posiadali wykształcenie narodowo - niemieckie. Przeciwko księżom, którzyby w okręgach z ludnością mięszaną zakłócali pokój publiczny, potrzeba represyi, żeby mogli być usunięci. Mowca, który z tem zastrzeżeniem wita projekt, postawi wniosek odnośny w komisyi.

Poseł Windthorst oświadcza, że bez Rzymu nie osiągniemy pokoju kościelnego; zapytuje on rząd, czy układy będą dalej prowadzone, czy projekt obecny jest ostatnim krokiem pojednawczym, lub też ma nastąpić organiczna rewizya. Rewizya taka koniecznie jest potrzebną; jeżeli nie nastąpi, lud katolicki zrozpaczony, wybrać może posłów przykrzejszych jeszcze rządowi od dzisiejszego centrum. Mowca żąda, aby książę Bismarck uczynił krok wspaniałomyślny ku przywróceniu pokoju, a nie słuchał podszeptów tajnych radców, krępujących drobnostkowemi a przykremi przepisami swobodę Kościoła. W imieniu zachowawców oświadczył hr. Limburg, że proszą o uchwalenie całego projektu, chociaż *Anzeigepflicht* bez Rzymu nie będzie przeprowadzoną; zachowawcy będą się temu opierać, aby do projektu podczas obrad komisyi wtrącano materye, niedotknięte przedłożeniem rządowem. Eugeniusz Richter pochwala ulgi zrobione ludności katolickiej, lecz odrzuca władzę, którą projekt powierza ministrowi nad duchowieństwem; nie chce on *Anzeigepflicht*, chyba względem księży, którzy mają wykonywać funkcye państwowe (inspektorów szkolnych), lub pobierać dochody ze skarbu państwowego. Minister Gossler oświadczył, że projekt spowodowany jest względami dyplomatycznemi. Projekt nie żąda więcej, niż Stolica Apostolska innym państwom n. p. Austryi przyznała. Minister składa dzięki Windthorstowi, że nazwał przedłożenie aktem pojednawczym, i spodziewa się, że praca komisyi błogie wyda owoce. Jutro koniec rozpraw.

Warszawa, d. 12 czerwca.

(?) Pod niezbyt fortunną gwiazdą rozpoczął się letni karnawał warszawski. Otwarciu wystawy w sobotę i pierwszym wyścigom w niedzielę, stanął na zawadzie deszcz, który wprawdzie nie przeszkodził odbyciu tych aktów, ale im ujął znaczną część publiczności a więc zarazem i ożywienia. W czasie pierwszych wyścigów zaalarmowała publiczność wieść o pożarze na Sol cu. Spalił się, jak to zwykle u nas bywa, prawie do szczętu, młyn tak zwany nadwiślański, stojący tuż nad samą Wisłą, w której obecnie jest wody podostatkiem a spalił się dla — braku wody. Straż pożarna przybyła wprawdzie dosyć szybko i przywiozła potrzebne rekwizyta, ale cóż kiedy kran wodociągowy, mający dostarczać wody, nie funkcyonował i trzeba było dla jej zaczerpnięcia zapuścić węża do Wisły. Węże, czyli jak tu nazywają kiszki, albo z rossyjska „rękawy“, potrzebne w tym celu, są osobnej konstrukcyi, zapobiegającej zamulaniu się piaskiem rzecznym. Otóż takiego „węża rzecznego“ wziąć w liczbie innych rekwizytów zapomniano i trzeba było posyłać po niego konnego strażaka do miasta... Młyn tymczasem palił się aż do skutku i dopiero nazajutrz nad wieczorem jeden oddział straży pożarnej, pozostawiony na obserwacyi dogasających zgliszczy, mógł wybrać się z powrotem do koszar.

Nie dojechał do nich jednakże, bo nad Warszawą, tym razem nad samym jej środkiem, znowu zajaśniała ognista łuna... Tym razem palił się „Teatr rozmaitości“, ulubiony przybytek lżejszej literatury dramatycznej, który niedawno (w lutym) obchodził 50 letni jubileusz swego istnienia. Sąsiedztwo tego tego teatru z Teatrem Wielkim powiększało niebezpieczeństwo. Wiele osób sądziło, że w tym ostatnim teatrze odbywa się jednocześnie przedstawienie i trwożono się słusznie o los widzów, między którymi popłoch mógł łatwo spowodować katastrofę. Na szczęście tym razem z powodu niedyspozycyi p. Cieślewskiego, występ Reszkówny w *Fauscie* został odłożony na dzisiaj. W samym teatrze Rozmaitości już od dwóch tygodni nie ma przedstawień, widzów zatem nie było.

Straż ogniowa, ogólnem zdaniem widzów tego pożaru, przybyła na miejsce zbyt późno, jakkolwiek mieści się zaraz naprzeciwko w gmachu ratuszowym. W działaniu straży ujawniły się w wysokim stopniu braki, na które ta instytucya w naszem mieście nie domaga, a które prasa tutejsza niesłusznie pokrywa milczeniem, mianowicie: brak należyty komendy i niedoskonałość rekwizytów. Komenda odbywa się *antiquo more* ustnie, zamiast przyjętych na całym świecie sygnałów trąbki, które jedynie mogą zapanować nad wrzawą wielotysięcznego tłumu widzów i być słyszanemi natychmiast. Rekwizyta w użytku często zawodzą. Z trzech sikawek parowych przybyły dwie, bo trzecia zepsuta. Węża na scenę teatru zapuszczano trzykrotnie; raz okazał się za krótki, a dwa razy następnie pękał. Znać w tem nieznajomość terenu, na którym straż ma działać i zaniedbanie w odbywaniu prób z rekwizytami. Mimo to wszystko, będąc już na miejscu, straż z całą dzielnością zrobiła to co w takiem położeniu było można, ograniczyła pożar, nie pozwalając mu zająć sal redutowych i Teatru Wielkiego, a wreszcie w krótkim stosunkowo czasie, opanowała i ugasiła ogień. Kilku z jej członków przypłaciło spełnienie obowiązku ranami.

Pożar dokonał swego dzieła w sposób straszliwy. Po teatrze Rozmaitości pozostała tylko.... nadzieja, że budynek ten zapewne niedługo odbudowanym będzie z zastosowaniem się do warunków bezpieczeństwa.

Przyczyna pożaru niewiadoma. Powstał on prawdopodobnie ze złej konstrukcyi gmachu, w którym mieszczą się tuż obok lub nad teatrem ogniska, piece cukiernicze, fajerwerki itp.

Pracownia malarza Fr. Żmurki była zagrożoną. Przy wynoszeniu uszkodzono zaczęty jego obraz i wiele szkiców oraz prac przedniejszych.

Na odbudowanie teatru publiczność niewzywana przez nikogo, wnosi już składki, spodziewać się jednak należy, że nie będą one potrzebne na wzniesienie z gruzów gmachu rządowego, który zapewne był należycie asekurowanym.

Strata w dekoracyach i sprzętach teatralnych niezbyt stosunkowo wielka. Ogół szkód przechodzi 100.000 rsr.

Mieszkańcy gmachu musieli się wynosić coprędzej i poczęści stracili swe ruchomości, a poczęści złożyli je w domu p. Stępkowskiego, gdzie mieści się redakcya *Kuryera Warszawskiego* i w sąsiednich posesyach.

Na rzecz odbudowy gmachu teatru danem będzie w sobotę przedstawienie, złożone z 1 aktu opery z Reszkówną, 1 aktu komedyi z Żołkowskim i 1 aktu baletu z nowomianowaną *prima ballerina* Ludwiką Adler.

Wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy koleją terespolską, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, wraz z Małżonką. Najd. Arcyksięstwo zwiedzali dzisiaj wystawę rolniczą, a wieczorem o godzinie 9 odjeżdżają do Wiednia.

Uregulowanie kongruy

VI.

Wiedeń, 9 czerwca.

(*G*) Z przytoczonych już w jednym z poprzednich artykułów liczb, wedle których kongrua w różnych miejscowościach i okolicach państwa jest bardzo różna (kongrua plebanów od 1500, a nawet od 3000 zł. mon. konw. do 300 zł., kooperatorów od 800 do 150 zł.), przekonaliśmy się najdowodniej o braku systemu w uposażeniu duszpasterstwa; oprócz tego atoli niższe z tych liczb — a tych jest część bardzo przeważna — wnet okazały się niedostatecznemi. Ztąd to już w dekrecie nadwornym z dnia 5 października r. 1792 uznano konieczność polepszenia kongruy i zapowiedziano podwyższenie dla plebanów do 500 zł. i proporcyonalne dla kooperatorów. Ale dopiero Najwyższem postanowieniem z dnia 25 marca r. 1802 polepszono dolę najniżej uposażonych duchownych o tyle, że przyznano im dodatki w miarę drożyzny, które to dodatki dekretem nadwornym z dnia 9 października r. 1807 zniesiono, zaprowadzając zarazem powszechne podwyższenie kongruy dla plebanów na 500, dla kapelanów miejscowych na 400, dla kooperatorów na 300 zł. mon. konw., rozumie się dla tych tylko duchownych, którym przyznano prawo do funduszu religijnego. Po katastrofie finansowej r. 1811 cofnięto to podwyższenie dekretem z dnia 28 grudnia tegoż roku, rozszerzając atoli pieczę państwa na „dawnych“ także plebanów z powodów i wśród warunków i zastrzeżeń już wyłuszczonych. Gdy jednak sytuacya finansowa polepszać się zaczęła, zaraz podjęto myśl podwyższenia kongruy na nowo i już Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września r. 1816 nakazano przyspieszyć prace około powszechnego uregulowania kongruy. Nakaz pozostał bez skutku. Dnia 18 stycznia r. 1824 cesarz Franciszek na nowo rozkazuje: „zwłóczony od tak dawna operat o wymiarze kongruy przedłożyć w trzech miesiącach“. Operatu nie przedłożono. Wśród wszelkich zmian w życiu społecznem i publicznem, słowem w biegu czasu, sami tylko Monarchowie nie spuszczali sprawy tej z oka, przypominając ja rządom swoim na nowo w r. 1826, 1834, 1837 i 1871, ale zawsze z tym samym skutkiem, to jest bez właściwego skutku; od r. 1848 jednak, gdy władzom duchownym w przywróconej Kościołowi autonomii przyznano tem samem prawo inicyatywy, widać większy ruch w tej sprawie. Zebrani w Wiedniu biskupi przedstawiają rządowi dnia 13 czerwca 1849 program uregulowania kongruy, który przez rząd przychylnie został przyjęty, choć pozostał niezałatwiony. Z pertraktacyj, które w skutek przedłożenia tego programu toczyły się w łonie rządu, zasługuje na wzmiankę opinia ministerstwa skarbu, złożona w piśmie do ministerstwa spraw duchownych z dnia 17 stycznia r. 1853. Powiedziano w niem, że podwyższenie kongruy nakazane jest najważniejszemi pobudkami mądrości stanu (*eine durch die höchsten Gründe der Staatsweisheit geforderte Massregel*) i uznano, że położenie duchowieństwa w skutek znacznie większych cen wszystkiego, czego do życia potrzeba, w skutek większych podatków i w skutek zniesienia pańszczyzny jest o wiele gorsze jeszcze, niż przed laty trzydziestu, t. j. niż było wtenczas, gdy cesarz Franciszek nakazał przedłożyć sobie operat regulacyi kongruy w trzech miesiącach. Z tem wszystkiem program biskupów z r. 1849 miał ten tylko skutek, że w drobnej tylko mierze wykonano jeden z postulatów jego, a mianowicie przeprowadzono cząstkowe zrównanie duchowieństwa unickiego w Galicyi z duchowieństwem obrządku łacińskiego.

Radykalną reformę systemu dotacyjnego zapowiadał konkordat między Austryą a Stolicą apostolską z dnia 18 sierpnia r. 1855. Wedle artykułu XXXI fundusz religijny miał być rozdzielony między posady

---

(*hurdle-race*), 3. z różnemi przeszkodami (*steeple-chase*, po franc. *course au clocher*, dosłownie: bieg do dzwonnicy, ponieważ na wsi wyznaczano zazwyczaj dzwonnicę jako metę, i pędzono do niej bez względu na rowy, płoty, jary i t. d.). Najsłynniejsze w biegach tego ostatniego rodzaju są konie irlandzkie.

Pod względem nagrody bywają biegi o nagrodę honorową lub pieniężną (cup, plate) albo o wkładki (*sweep-stakes*). Najczęściej łączą się obydwa rodzaje razem. Nagrody nazywają się po swoich dawcach, i przeznaczane bywają czasem dla osobnych kategoryj koni. Najważniejszym takim biegiem jest „bieg przychowku“ (*produce-stakes*) do którego właściciel zapisuje źrebię zaraz po jego urodzeniu, i w którym biorą udział konie trzyletnie. Takim to biegiem jest słynne Derby w Epsom w Anglii, do którego zapisanych bywa po kilkadziesiąt koni, i przy którym wygrana wynosi około 150.000 złr. nie licząc zakładów, idących w miliony. Za przykładem Anglików, urządzono „Derby“ i w innych krajach. U nas zastępuje je skromna bardzo nagroda.

Pod względem wagi są biegi, w których konie dźwigać mają pewną stale z góry oznaczoną wagę, z pewnemi ulgami lub obostrzeniami dla pewnych koni — albo też biegi „handicap“, do których komisya, złożona z t. z. handicapperów, uwzględniając pochodzenie, wiek, wzrost i inne zalety lub wagi konia, wyznacza wagę, jaką ma dźwigać. Koniom rokującym mało nadziei wyznacza komisya „wagę pióra“ (*feather-weight*). Wyraz *handicap* zepsuty jest z *hand in cap*, t. j. ręka w czapce, od gry, przy której wkładki wrzucano do czapki a każdy z uczestników wyciągał je na los szczęścia. U nas wszystkie konie zapisane do wyścigów „handicapowane“ bywają przed ich rozpoczęciem, a ostatniego dnia te, które nic nie wygrały, na zasadzie oznaczonych wag mogą brać udział w biegu koni pobitych (*Beaten-handicap*).

„Mianować“ konia, znaczy, w przepisanym terminie zapisać go do pewnego biegu. Mianować może albo właściciel, albo za jego zezwoleniem, kto inny, który w takim razie obowiązany jest złożyć wkładkę lub zapłacić grzywnę za wycofanie.

Żaden bieg bez poprzedniego ogłoszenia przez kompetentną władzę nie może być odroczonym, nawet na godzinę. Ztąd, jeżeli o przypisanym czasie stanie tylko jeden koń, a nie ma wyraźnego zastrzeżenia, że ma być więcej współzawodników, koń ten ma prawo galopem dowolnym obiedz (*walk-over*) arenę, i wziąć nagrodę.

Ruszenie z miejsca (start) odbywa się pod nadzorem funkcyonaryusza komitetu, zwanego starterem, i opatrzonego chorągiewką. Jeźdzcy powinni w przeznaczonym im przez los porządku, zbliżać się stępo do słupa, od którego bieg się zaczyna, i dopiero gdy starter spuści chorągiewkę, ruszać pędem. „Fałszywy start“ zdarza się z powodu niecierpliwości niektórych koni, ale czasem także dżokiej, chcąc rozdrażnić konie przeciwników, umyślnie rusza przed czasem, poczem potrzeba wszystkich zawracać i rozpoczynać na nowo. Jeżeli starter spostrzeże coś podobnego, ma prawo wykluczyć przestępcę zupełnie od biegu, a komitet, równie jak za każde inne przewinienie, może go ukarać wykluczeniem zupełnem od wyścigów na czas dłuższy.

„Komisarze toru“ czuwać mają, ażeby na arenie nie znajdowały się nieprzewidziane przeszkody. Skoro starter spuści chorągiewkę, sędziowie ze swojej trybuny dają znak dzwonkiem, iż bieg się rozpoczął. Podobnież dzieje się, gdy pierwszy koń przy ukończeniu biegu, zbliża się do t. z. słupa dystansowego, umieszczonego opodal od właściwej mety. Koń, któryby nie minął tego słupa w chwili, gdy zwycięzca mija metę, jest „zdystansowanym“, i choćby przybył drugim do mety, nie otrzymuje nagrody przeznaczonej dla drugiego konia.

Zdarza się, że dwa konie razem lub w taki sposób mijają metę, iż nie podobna rozstrzygnąć, który wygrał (dead run). W takim razie właściciele mogą albo podzielić się pierwszą nagrodą, albo konie biegają po raz wtóry. Przy zwycięztwie zaznacza się, czyli koń wygrał z wysileniem, lub też z łatwością (*in a canter*, t. j. wolnym galopem — *hands down*, t. j. z rękami, ma się rozumieć dżokieja, spuszczonemi).

Osobny rozdział, „turfologii“ możnaby napisać o zakładach i obowiązujących przy nich prawidłach U nas, na szczęście, rozdział taki byłby zbytecznym. Jedynym sposobem uczynienia zadość chęci do gry będzie u nas, począwszy od roku bieżącego, t. z. totalizator, instytucya stosunkowo wcale niewinna. Minimum wkładki stanowić będzie 1 złr. Przed rozpoczęciem biegu, numera koni niewycofanych, umieszczone są na słupie naprzeciw trybuny. Wówczas każdy na upatrzonego konia stawia tyle guldenów, ile się podoba. Z ogólnej sumy 10 prc. zabiera przedsiębiorca, a reszta rozdziela się między wygrywających w stosunku do ich wkładek. Jeżeli np. wygrał Nr. 1 na który postawiono 50 złr., podczas gdy na Nr. 2 i 3 postawiono razem 150 złr., to z ogólnej sumy 200 złr. bierze totalizator 20 złr., a 180 złr. rozdziela się między wygrywających w stosunku 18 : 5 przyczem ułamki niżej 50 ct. nie liczą się wcale, a ułamki wyższe dają całego guldena. W tym wypadku tedy, kto postawił guldena, otrzymałby cztery. I oto, w streszczeniu, najgłówniejsze prawidła wyścigowe.

Jan Lam

duchowne, tak, że państwo nie miałoby z nim nic już do czynienia. Do wykonania jednak myśli tej nigdy nie przyszło i pewnie nie byłoby też przyszło, chociażby konkordat nie był dziś już zniesiony. Albowiem w skutek regulacyi plebanij za rządów jozefińskich państwowe cele, dla których ją przedsięwzięto, zbyt ściśle powiązały się z kościelnemi, a łączność ta w czasie tak długim zbyt głębokie zapuściła korzenie, żeby ją rozrywać można bez sprawienia największego nieładu w organizacyi parafialnej. To też biskupi w r. 1856 na nowo w Wiedniu zebrani, w celu naradzenia się o krokach kn wykonaniu konkordatu, powtarzają dezyderata swe co do zaradzenia niedoli duchowieństwa w tych samych niemal słowach, jak to uczynili byli w r. 1849 przed konkordatem. Ze stanowiska przywróconej Kościołowi autonomii myśl owa była konsekwentna, ale ze stanowiska praktycznych względów na ustalone już stosunki faktyczne, wykonanie jej musiało przedstawiać się jako niepożądane.

Po kilkunastoletniej przerwie rząd na nowo podjął sprawę uregulowania kongruy i wydał w r. 1870 kilka rozporządzeń, w celu zebrania materyałów ku wypracowaniu planu. Na wzmiankę zasługuje tu szczególniej okólnik z dnia 2 grudnia tegoż roku, w którym rząd zawezwał naczelników rządów krajowych, aby zdali opinię wprost o stosownem dla każdego kraju podwyższeniu uposażenia duchowieństwa i o wysokości ciężaru, któryby się w ten sposób przysporzyło funduszowi religijnemu. W okólniku tym pomyślano zarazem o sposobach pokrycia nowego ciężaru i między innemi podjęto myśl zaprowadzenia na nowo podatku na rzecz funduszu religijnego od prebend bogatszych; owego podatku, który zaprowadzono za czasów józefinskich, ale wnet pobierać zaprzestano.

Podczas gdy namiestnictwa zajęte były zbieraniem materyałów w celu odpowiedzenia na kwestyonarz zawarty w okólniku rządowym, sprawa uregulowania kongruy poruszona została także z innej strony. Na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 14 marca r. 1871 poseł kanonik Ginzel postawił wniosek: wezwać rząd do podwyższenia dotychczasowej dotacyi duchowieństwa katolickiego t. j. plebanów i ich kooperatorów, stosownie do godności stanu i wymagań czasu. Komisya wybrana do rozpatrzenia tego wniosku zaproponowała od siebie rezolucyę, wzywającą rząd, aby dla przeprowadzenia wniosku Ginzla przedstawił Izbie właściwe projekta. Komisya wypowiedziała zarazem ważną zasadę jako wskazówkę dla rządu, co do ducha jego projektów. Wedle intencyi jej miała być podwyższona kongrua plebanów, kapelanów miejscowych i kooperatorów bez względu na dotychczasową różnicę między „dawnemi" a „nowemi" plebaniami w sposób odpowiadający ich stanowisku społecznemu i stosunkom miejscowym; a dalej płace księży deficyentów miały być uregulowane z uwzględnieniem liczby lat spędzonych *in cura animarum*. Rezolucya komisyi nie dostała się pod obrady w pełnej Izbie, gdyż na wniosek posła Herbsta postanowiono dnia 7 lipca r. 1871, dla kończącej się sesyi, odroczyć nad nią obrady.

Rząd atoli widząc konieczność uczynienia czegośkolwiek dla ulżenia duchowieństwu niedoli, wniósł na następnej sesyi Rady państwa projekt o kredycie dodatkowym w ilości 500.000 zł. na wsparcia dla biednych duchownych, motywując go tem, że sytuacya duchowieństwa koniecznie jakiejśkolwiek naprawy wymaga; że ze względu na to, iż uregulowanie kongruy sposobem ustawodawczym będzie wymagało jeszcze rozlicznych i długich prac wstępnych, kredytem owym trzeba zaradzić co najnaglejszym potrzebom. Obie Izby zgodziły się na przyzwolenie kredytu tego i tak przyszła do skutku ustawa z dnia 3 kwietnia roku 1872, mocą której upoważniono rząd: „duszpasterzom, których dochody nie odpowiadają potrzebom, na prośbę ich polepszyć dochody prowizorycznie na rok 1872 bez obowiązku co do przyszłości, a to w łącznej wysokości 500 000 zł. z funduszu religijnego", przez który tutaj rozumieć należy wprost już skarb państwa. Gdyby bowiem fundusz religijny miał był jakąś nadwyżkę, sprawa uregulowania kongruy nie byłaby wlokła się tak długo bez skutku. Mimo że Izby zastrzegły się przeciw obowiązkowi na przyszłość, przyzwalano jednak ze względu na uznaną konieczność z jednej strony, a na niezałatwioną wciąż jeszcze sprawę ostatecznego uregulowania kongruy z drugiej strony, taki sam kredyt półmilionowy w budżetach na lata 1873, 1874 i 1875. Nowo utworzony w ten sposób tytuł „wsparć dla duszpasterstwa katolickiego" nie znikł wprawdzie z budżetu w r. 1876 i po dziś dzień jeszcze istnieje, ale właściwie nie jest to już ten sam tytuł, bo podczas gdy w tamtych latach przyzwalano kredyt półmilionowy *a fond perdu*, od r. 1876 znalazło się dlań pokrycie z nowo zaprowadzonego podatku z prebend bogatszych na rzecz funduszu religijnego i ztąd właśnie tytuł ten można też było od r. 1876 podwyższyć na 600.000 zł., w której to wysokości po dziś dzień figuruje w budżecie. Nawet już ostatni kredyt półmilionowy t. j. kredyt na r. 1875 nie był uchwalony *a fond perdu*, lecz znalazł sowite pokrycie w dochodach z rzeczonego podatku, bo podatek ten juz w r. 1875 wszedł w życie, tylko że przy uchwalaniu budżetu na tenże rok nie można było jeszcze obliczyć dochodów z niego

Przyzwalany do r. 1875 kredyt półmilionowy przychodził do podziału na kraje w stosunku tej kwoty, którą każdy kraj brał z funduszu religijnego na uposażenie plebanów, kapelanów miejscowych i kooperatorów a ztąd też Galicya partycypowała w wsparciach z tegoż kredytu w mierze najwyższej. Nie chcąc obciążać rzeczy naszej zbyt długiemi szeregami liczb, podajemy dla porównania te tylko, które odnoszą się do Galicyi bez Krakowa, do dyecezyi krakowskiej (wówczas niezreorganizowanej jeszcze) i do Czech jako kraju największej obszarem i liczbą mieszkańców zbliżonego do Galicyi. Przypadło tedy:

	na Galicyę	Kraków	Czechy
w r. 1872	130.135	300	93.790 zł.
„ „ 1873	137.130	288	107.050 „
„ „ 1874	141.750	—	104.920 „
„ „ 1875	138.011	1312	105.540 „

Liczby odnoszące się do Krakowa są charakterystyczne; są prawie nic nie znaczące, bo Kraków systemem józefińskim nie był dotknięty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Projekt ceł ochronnych w Anglii.)

Jakkolwiek nie w formie urzędowego wniosku, to jednak w postaci bardzo pozytywnego życzenia, odezwał się przed kilku dniami w Anglii głos, domagający się wprowadzenia ceł ochronnych dla W. Brytanii. Głos ten, zresztą pochodzący z bardzo poważnego miejsca, bo z angielskiej Izby lordów, nie pozostanie bez echa. Lordowie znajdą niewątpliwie w tej sprawie sojuszników nawet w szeregach liberalnych, a mianowicie w klasie przemysłowców, robotników i dzierżawców wiejskich. Żądanie wprowadzenia ceł, podniesione w tej zwłaszcza formie, jak to uczynił na ostatniem posiedzeniu parlamentu ks. Rutland, musiało zro[illegible] posiedzeniu zwracał mianowicie ks Rutland uwagę Izby, lordów na wielce smutne i trudne położenie rolnictwa i handlu. W ciągu ostatnich lat dziesięciu pozostawało milion morgów ziemi odłogiem, co uczyniło narodowi uszczerbek w dochodach, wynoszący około 80 milionów ft. szterl. Nikt nie ma ochoty zajmować się rolnictwem, jako gałęzią, która przestała opłacać trudy owocami. Toż samo możnaby powiedzieć o wszystkich innych interesach i zajęciach. Poradzić na to trzeba koniecznie, a jedyna rada byłaby w wprowadzeniu odpowiedniego systemu ceł ochronnych. Jeżeli rząd nie ma chęci do inicyatywy w tym kierunku, to musi to zrobić samo społeczeństwo, naród, który przy najbliższych wyborach dołoży starań, ażeby do parlamentu weszli tylko tacy deputowani, którzyby się starali zapewnić opiekę produkcyi surowej i przemysłowi królestw zjednoczonych w ten sposób, jak to czynią inne państwa wobec produkcyi angielskiej.

Margrabia Bristol mniema, że nietylko w Anglii, ale i w innych krajach rolnictwo i przemysł znajdują się w smutnem położeniu. Sądzi, że jedynym środkiem usunięcia złego byłoby powszechne rozbrojenie i stworzenie trybunału międzynarodowego, któryby był rozjemcą w zatargach między narodami

Lord Salisbury twierdzi, że część winy za upadek rolnictwa spada na rząd, gdyż nie może się raz zdecydować na zakaz bezwarunkowy wprowadzania bydła z zagranicy i zapewnienia w ten sposób rozwoju hodowli bydła w Anglii, której obszary nadają się najlepiej do tej gałęzi rolnictwa. Przemysłowi zaś angielskiemu może tylko cło ochronne dopomódz. Dopóki Anglia pozwala państwom zagranicznym zamykać granice swe dla wyrobów angielskich a natomiast obcym produktom przemysłu i rolnictwa otwiera u siebie bramy na oścież, dopóty nie może być mowy o rozwoju i rozkwicie angielskiej pracy Pod systemem wolnego handlu musi kraj ubożeć coraz bardziej a wzmagająca się obecnie nędza w niższych i średnich warstwach ludności jest owocem opacznego systemu handlowego, który w końcu musi być zastąpiony cłem ochronnem.

Lord Granville wzywa szanownych lordów, ażeby przytoczyli źródła, z których czerpią wiadomości o zubożeniu ludności kraju i coraz większej nędzy ludowej. Wszystkie dochodzenia urzędowe i objawy życia publicznego, świadczą właśnie o czemś wręcz przeciwnem temu, co powiedzieli szanowni lordowie.

Lord Salisbury zapowiada, że na jednem z najbliższych posiedzeń poprze swoje twierdzenia dowodami.

(Stronnictwo wojny w Chinach).

O istnieniu i o złudzeniach tego stronnictwa pisze jeden z dzienników angielskich wychodzących w Shangaj, co następuje. Zapał z jakim niektórzy Chińczycy pragną zatargu wojennego z jednem z państw zagranicznych, wypływa z zupełnej nieświadomości stosunków europejskich, oraz z powodu próżności niektórych mandarynów. Generał Liang-Szang (z którym obecnie p. Tricou konferuje w Shangaju) zna męstwo i wartość cudzoziemskiego żołnierza, bo też ostrożnie trzymał się z tyłu, aż do chwili, w której wpływem swoim przeważył szalę na stronę pokoju. Ale jeśli Chińczykom zdaje się obecnie, że mogliby walczyć z mocarstwem zagranicznem posiadającem pewne znaczenie, to wiarę tę i to przekonanie zawdzięczają w znacznej części bulletynom wojennym tegoż Liang-Szang, który powodzenia i tryumfy swoje w długiej i kosztownej kampanii, prowadzonej przeciw buntownikom, przypisywał męstwu swoich szeregów i zręczności swoich dowódców. Nigdy prawie nie wspomniał on o współudziale rozstrzygającym flot i wojsk sprzymierzeńców europejskich. Nakoniec, pragnąc uchodzić w Pekinie za jedynego stróża Niebieskiego-Państwa, poświęcił dość znaczne — ze względu na nędzne dochody Chin — środki pieniężne na nabycie kilku małych statków nowego systemu, służyć mających do obrony wybrzeży. Poczem „nakręcił" prasę zagraniczną, a agenci jego grube sumy wydać musieli dla „otrąbiania" po całym świecie, jak potężnemi są morskie przygotowania wojenne w Chinach. Artykuły dostarczane dziennikom zagranicznym były następnie napowrót tłómaczone na język chiński. Budząc na zewnątrz mniemanie, iż Chiny stają się istotnie przeciwnikiem poważnym, nie do pogardzenia, wbił on także w umysły Chińczyków samych przekonanie, iż mogą stanąć do walki z Francyą, Rossyą i Japonią. Słowem Liang-Szang, stworzywszy pewien rodzaj legendy o siłach chińskich, znajduje się obecnie w tem położeniu, iż ta legenda właśnie pociągnąć go może dalej niż by sobie tego życzył. Ale obecnie znajdują się już pomiędzy Chińczykami samymi ludzie dość sceptycznie usposobieni, którzy, nie wierzą wcale w reorganizacyę wojsk i marynarki w Niebieskiem Państwie. [illegible], *Chinese American*, jeden z jego redaktorów którego nikt nie posądzi o brak patryotyzmu i lekceważenie interesów oraz godności swego kraju — bardzo ostro i surowo się wyraża o skutkach, jakie pociągnąć może za sobą wojna Francyi z Chinami; w czasie bowiem swego pobytu w Ameryce widział prawdopodobnie na własne oczy i przekonał się, w jaki sposób nabywano materyał wojenny. „Wojna ta — mówi on — będzie kamieniem probierczym właściwego użycia 200 milionów dolarów (miliarda franków) wydanych obecnie przez Chiny na przygotowania do obrony państwa. Jeśli Chiny i teraz „poturbowane" zostaną, zapisywać będziemy pilnie i z prawdziwą rozkoszą ilość wysoko położonych osób ściętych, a które stały na czele owych „ulepszeń nowożytnych" i które sypały groszem na „cywilizacyjne wydatki". Już obecnie temperujemy ołówki i przygotowujemy dodatki do ogłoszenia listy owych ekspiacyj. Ton artykułu, z którego zacytowaliśmy niniejszy wyjątek, wpłynął najniezawodniej na ochłodzenie zbyt gorących zapałów stronnictwa wojny w Chinach, domagającego się interwencyi Niebieskiego-Państwa w Tonkinie.

KRONIKA

— **Zwłoki ś. p. Walerego Łozińskiego,** zmarłego 30 stycznia 1861 r. i matki jego ś. p. Julii Łozińskiej, zmarłej 16 września 1881 r., przeniesione zostały dziś rano do grobowca rodzinnego. Nagrobek ś. p. Walerego Łozińskiego, jeden z najpiękniejszych na cmentarzu łyczakowskim, wykonany według modelu Cypryana Godebskiego przez rzeźbiarza Abel Periera, został wskutek przeniesienia zwłok zniesiony. Rodzina jednak zarządziła przechowanie nagrobka, aby mógł być użyty na cel odpowiedni.

(r) **W rocznicę zgonu** nieodżałowanej pamięci dr. Stanisława Lukasa, zgasłego tak przedwcześnie ze szkodą dla społeczeństwa i nauki, udało się wczoraj 13 czerwca, grono byłych kolegów zmarłego wraz z członkami istniejącego w tutejszej czytelni akademickiej Kółka historycznego na cmentarz Łyczakowski i oddali cześć pamięci Lukasa złożeniem wieńca laurowego na jego grobie.

— **Abonament kolejowy.** Dyrekcya ruchu kolei Arcyks. Albrechta ogłasza, że w celu ułatwienia publiczności korzystania z kąpieli w Pustomytach, wydawane będą w czasie od 15 b. m. do 15 sierpnia na stacyach Lwów i Szczerzec bilety abonamentowe jazdy tam i napowrót III klasą w zeszytach o 20 kartach, po cenach nader zniżonych, mianowicie dla przestrzeni Lwów-Pustomyty 10 zł., zaś Szczerzec-Pustomyty 5 zł. Każdy bilet ważny jest na 3 doby. Za nieużyte bilety nie będzie zwrócona należytość.

— **Przeszkoda w ruchu kolejowym** między Jezierną a Hłuboczkiem wielkim usunięta została wczoraj o godzinie 6 min. 50 wieczorem. Wszystkie pociągi już kursują prawidłowo.

— **Ogólne zgromadzenie** towarzystwa weteranów wojskowych odbędzie się dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu w radnej sali ratuszowej, w celu omówienia i uregulowania sprawy tyczącej się ustanowienia trzech kolumn do przenoszenia rannych podczas wojny, po myśli odezw krajowego stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża we Lwowie i związkowego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Wiedniu.

— **Wystawa sztuk pięknych.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, podając ponownie do wiadomości, iż tegoroczna wystawa dzieł sztuki otwartą zostanie dnia 1 lipca w sali towarzystwa muzycznego (dawniej sejmowej) w gmachu teatralnym, zaprasza wszystkich pp. artystów w kraju i zagranicą do jak najliczniejszego w niej udziału pod następującemi warunkami: 1. Przesyłki uskutecznić należy do dnia wyż oznaczonego pociągiem zwykłym, nie pospiesznym i za certyfikatem, który dyrekcya na żądanie przeszle. 2. Nie mogą one być obciążone zaliczkami, choćby najmniejszemi. 3. Jako normę miary maksymalnej ustanawia się 2 metry w kwadrat, a jako normę wagi 100 kilogramów; względem przesyłek zaś większych należy poprzednio znieść się z dyrekcyą; wreszcie 4. w każdej pace przylepiona ma być wewnątrz na wieku kartka z podaniem: nazwiska artysty, przedmiotu, który obraz przedstawia, tudzież ceny tegoż. Koszta opakowania i dostawy na kolej należą do pp. artystów, względnie do nadawcy. Za dzieła, na wystawę przyjęte, a w myśl powyższych warunków nadesłane, opłaca dyrekcya transport tam i napowrót. Z wystawą połączone będzie zakupno dzieł sztuki do losowania. Dyrekcya pośredniczy też w sprzedaży dzieł nadesłanych za opłatą 5 proc. od uzyskanej ceny na rzecz funduszu galeryi obrazów.

[illegible] odbieramy doniesienie o śmierci powszechnie szanowanego i kochanego byłego dyrektora szkół tamtejszych ś. p. Łukasza Prześlakiewicza. Zmarły urodzony r. 1807 oddał się już w młodym wieku stanowi nauczycielskiemu. W maju 1828 r. przybył do Gródka jako pomocnik nauczycielski; jednak już w kwietniu 1830 przeniesiony do Lwowa zostawał tamże do r. 1835 w którym to czasie uczył przy wzorowej szkole głównej, w instytucie głuchoniemych, w szkole św. Antoniego, w szkole św. Maryi Magdaleny i w szkole głównej miejskiej. Za wyłącznem staraniem zmarłego, który w owym roku powrócił do Gródka, zaprowadzono szkołę żeńską a w r. 1843 szkołę główną czteroklasową. Jako dyrektor kierował ś. p. Prześlakiewicz tą szkołą od założenia aż do października 1876 roku. W tym czasie otrzymał dwie nagrody: W roku 1853 złoty krzyż zasługi, a w roku 1875 za uchwałą Rady gminnej wręczono mu dyplom honorowego obywatela miasta Gródka. Po półwiekowej pracy przeszedł w stały stan spoczynku, pełniąc jednak przytem ciągle urząd inspektora szkoły uprawy lnu, a od roku 1880 inspektora szkoły rolniczej dla włościan, aż do śmierci. Gródek stracił w zmarłym nietylko zasłużonego obywatela, który zawsze i wszędzie, słowem i czynem starał się o dobro miasta, ale i nauczyciela, który trzy pokolenia swoją nauką oświecał i prowadził do poznania obowiązków obywatelskich. Jak wielką sympatyą cieszył się zmarły do ostatniej chwili życia świadczy o tem najwymowniej pogrzeb jego. Całe miasto, rzec można, wzięło w nim udział. Trumnę nieśli nauczyciele, których znaczna liczba zebrała się z okolicy. Po odbytem nabożeństwie żałobnem, w którem brało udział 16 księży obydwu obrządków i po przemowie wygłoszonej przez ks. Scisłowskiego, proboszcza obrz. gr. kat, wyruszył pochód o godzinie 12 na cmentarz. Trumnę nieśli mieszczanie, straż pożarna ochotnicza, gospodarze, w końcu znowu nauczyciele; dzieci niosły wieńce przed trumną. Wszystkie warstwy społeczeństwa i urzędy były tu licznie reprezentowane, rękodzielnicy i włościanie porzucali swe zajęcia, by oddać zmarłemu ostatnią przysługę. Po przemówieniu ks. Zielińskiego, kanonika i proboszcza obrz rz kat., oraz nauczyciela p. Antoniego Zielińskiego, złożono trumnę w grobowcu familijnym.

— **Popis** uczennic szkoły muzycznej L. Marka odbędzie się we czwartek, piątek i sobotę po południu w sali domu narodnego. Początek popisu, na który biletów dostać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, w dwóch pierwszych dniach o godzinie 6, zaś w sobotę o godzinie 5 po południu. Program popisu obej-

muje utwory Chopina, Händla, Liszta, Mendelssohna Schumanna, Fielda i t. d.

— **Zjazd do kopalni** wielickiej urządza w dniu 1 lipca przedsiębiorca p. Franciszek Klein w Wieliczce. Ponieważ w tym dniu tylko 400 osób może zwiedzić kopalnię, przeto pożądanem jest, aby mający chęć zwiedzenia kopalni zawczasu się postarali o bilety wstępu, których tylko wyłącznie w handlu p. Kleina za cenę 2 zł. 50 centów od osoby, dostać można.

⁂ **Pożar** w gminie Krościeńku wyżnem, w powiecie krościeńskim, pochłonął całe prawie mienie sześciu gospodarzy, z których jeden tylko miał ubezpieczone budynki. Stratę pogorzelców obliczono na 7.820 zł. Przyczyną nieszczęścia było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. — W Studennem, w powiecie liskim, z tej samej przyczyny zgorzała karczma, dom włościański i budynki ekonomiczne karczmarza. W małej tylko części ubezpieczona strata wynosi 1.385 zł. — W Lipicy górnej, w powiecie rohatyńskim, spłonął nieubezpieczony młyn wartości 1.300 zł. I w tym wypadku przyczyną pożaru była nieostrożność. — W Gwoźnicy górnej, w powiecie rzeszowskim, spalił się dom szynkowy oraz dwie zagrody włościańskie z całym dobytkiem ich właścicieli. Strata wynosi przeszło 1.400 zł., a w małej tylko części była ubezpieczona. Pożar powstał z powodu wadliwej konstrukcyi komina. — Nareszcie trzykrotny pożar w rewirach br. Adama Horocha w Chwałowicach, w powiecie tarnobrzeskim, zniszczył około 160 hektarów lasu, wartości około 2.000 zł. Przyczyna tych pożarów nie została zbadaną. Zarządzono we wszystkich powyższych wypadkach dochodzenie sądowo-karne.

— **O pożarze teatru** w Warszawie otrzymaliśmy szczegóły od naszego korespondenta w tem mieście, którego list podajemy na właściwem miejscu.

— **Autor dzieła o Syberyi** *Through Siberia*, z którego przed kilku miesiącami zdaliśmy sprawę w naszem pismie, duchowny kościoła anglikańskiego dr. Henry Landsdehl, powrócił w tych dniach do Londynu z ponownej wielkiej podróży po rossyjskiej Azyi centralnej, Kuldży, Bocharze i Chiwie, które to kraje opisze w osobnej książce.

— **Ślub Rothschildównej** z panem Ephrussi odbył się w tych dniach w synagodze przy ulicy *de la Victoire* w Paryżu. W obrzędzie religijnym funkcyonowało sześciu rabinów, ze starszym rabinem paryskim Zadokchanem na czele. Liczba zaproszonych gości wynosiła 4.000, a najmniej 3.000 z nich wzięło [illegible] francuska i ciało dyplomatyczne stawiły się prawie w komplecie. Kilku księży katolickich znajdowało się także w orszaku ślubnym. Panna młoda ubrana była w skromną białą sukienkę jedwabną i miała wianek mirtowy w ciemnych włosach, żadnej innej zresztą, choćby najmniejszej ozdoby. Podczas ceremonii ślubnej w synagodze najmłodsza córka barona Gustawa Rothschilda zbierała pomiędzy gośćmi składkę na ubogich. Br. Alfons, ojciec panny młodej, ofiarował 30.000 franków. W upominku ślubnym dał on swojej córce kolię brylantową, która kosztować miała 1,800.000 franków.

— **Starożytny zamek** w Goślinie, w Wielkopolsce, który istniał już przed pięciuset laty, lubo niewiadomo z kronik, przez kogo został zbudowany, spalił się w zeszłą sobotę.

— **Wiadomość o zamordowaniu** misyonarza katolickiego przez robotników zatrudnionych przy budowie kolei Belgrad-Nisz, podana przez dzienniki belgradzkie, okazała się z gruntu nieprawdziwą. Duchowny ów żyje i ma się dobrze.

— **Skazany na śmierć książę.** Donosiliśmy, że sąd angielski w Rangoonie, w Birmie, skazał na śmierć jednego z książąt birmańskich za to, że zastrzelił dwóch swoich służących. Skazany nie uznał kompetencyi tego sądu, dowodząc, iż jest księciem udzielnym, nieulegającym jurysdykcyi angielskiej. Jak wszakże donoszą dzienniki londyńskie, najwyższy trybunał nie uwzględnił wywodów i protestu księcia (Thibau Isabwah z krainy Szan) i wyrok śmierci zatwierdził. Jeżeli królowa nie uwzględni także prośby o ułaskawienie, wniesionej przez krewnych skazanego, to wyrok wykonany zostanie w ciągu dwóch tygodni.

— **Historyczne łóżko.** Na ratuszu w południowo-włoskiem mieście Velletri przechowywane jest jako pamiątka historyczna łóżko, na którem dnia 18 maja 1849 roku spał król neapolitański Ferdynand II po opuszczeniu Neapolu, we dwa dni później Garibaldi, w roku 1851 papież Pius IX, a w lipcu roku 1875 ponownie Garibaldi. Na łóżku tem umieszczono napis: *Ne vi dormirà piu nessuno* (nikt już więcej spać tu nie będzie).

— **Żeński doktor filozofii.** W *Gustavianum* uniwersytetu upsalskiego dnia 26 maja odbyła się niezwykła dysputa doktorska. Zaciekawienie powszechne z jej powodu było tak wielkie, iż na kilka już godzin przed rozpoczęciem, wielka aula uniwersytetu przepełniona była słuchaczami, zarówno damami jak panami. Pierwsza to bowiem niewiasta szwedzka, panna Ellen Fries, zdobyć sobie miała w tym dniu poważny stopień doktora filozofii. Napisana przez nią w tym celu rozprawa p. t. „Dodatek do wiadomości o stosunkach dyplomatycznych między Szwecyą a Holandyą za panowania Karola X Gustawa“, według korespondenta *Voss. Ztg.*, daje dokładny rzeczywiście pogląd na bardzo zawiłe rokowania owych dwóch państw za wymienionego monarchy. Dysputa dowiodła, że kandydatka wybornie zna przedmiot swej rozprawy.

— **Zamurowany wróbel.** Historya o wróblu, którego jaskółki zamurowują w swem gnieździe, nie jest wcale nową. Opowiedział nam ją już nieśmiertelny Cuvier. Ciekawe jest jednak najnowsze potwierdzenie tej starej prawdy. *Klagenf. Ztg.* mianowicie opowiada: U południowego węgła nowego gmachu kasy oszczędności w Celowcu, znajdują się pod gzemsem pierwszego piętra cztery gniazdka jaskółcze. Jedna z par jaskółczych, wróciwszy wczoraj wieczorem z połowu muszek, zastała gniazdko swoje zajęte przez wróbla i naprożno się wysilała, ażeby zuchwałego rabusia wypędzić ze swojego domu. Po chwili para ta sprowadziła sobie z dziesięć towarzyszek i wszystkie zabrały się raźnie do zamurowania błotem, okupowanego przez nieprzyjaciela gniazda. Robota ta trwała tylko kilka minut. Kiedy otwór był już zasklepiony, rabuś wróbel wprawdzie przebił dziobem warstwę błota tak, że mógł dziób przesunąć na zewnątrz, lecz wydobyć się z gniazda cały nie zdołał i tym sposobem skazany został na śmierć głodową. Wszystko to działo się w oczach licznych świadków, a jeszcze przez kilka dni następnych oglądać było można smutno zwieszający się z gniazda dziób zamurowanego żywcem rabusia.

— **Ceny gwiazd.** Donosiliśmy niedawno o rozpaczliwej walce konkurencyjnej stoczonej przez dwóch *impresariów* o „zakontraktowanie“ pani Adeliny Patti, albo raczej jej głosu na przyszły sezon w Ameryce. Walka taka toczyła się w ostatnich czasach także o inne gwiazdy sceny, a rezultat jest następujący: Abbey zaangażował panią Marcelinę Sembrich-Kochańską, Lwowiankę, zapewniwszy jej 6.000 franków za występ; spółka Gye i Mapleson zaangażowała panią Albani i Nilson, zapewniwszy pierwszej 5.000, drugiej 7.500 franków za występ; pani Etelka Gerster nie podpisała jeszcze kontraktu, równie jak Adelina Patti, lubo Mapleson ofiarowuje pierwszej 5.000, drugiej ogromną sumę 27.000 franków za występ. Ta ostatnia jednak już się „prawie“ zdecydowała podpisać kontrakt z Maplesonem, który w ostatnim roku stracił na tej gwieździe przeszło 200 000 franków. W Ameryce powszechne panuje przekonanie, że poza Maplesonem stoją [illegible] stors, którym bardzo na tem zależy, ażeby Adelinę Patti, bądź co bądź zatrzymać w Ameryce.

Notatki literacko-artystyczne.

(β) **Herbarz Polski,** przez K. Łodzię Czarnieckiego. — Tom drugi tej heraldycznej pracy niedawno wyszedł z pod pras drukarskich. Posługuje się ona wiarogodnemi wypisami z aktów grodzkich, z dawnych ksiąg kościelnych, oraz z dokumentów familijnych; jest więc pracą źródłową i poważną.

* * *

(β) **Kruk,** obrazek z historyi naturalnej, skreślił Mikołaj Rybowski. Popularna ta monografia, opierająca się na studyach ornitologicznych hr. K. Wodzickiego, Brehma i Horna, napisana jest zręcznie i zajmująco, to też czyta się z łatwością, a ponieważ opiera się na poważnych źródłach, nie jest więc bez duchowej korzyści, tej najwyższej zalety każdej literackiej pracy. Najciekawszym działem w monografii p. Rybowskiego, są nie wątpliwie legendy ludowe o krukach, o jego zwyczajach, ubarwieniu i głosie, który lud nasz zwykł uważać za niepomyślną wróżbę. Bez szkody jednak dla całości, dałby się z tych legend usunąć ustęp wyjęty z *Dziadów* Mickiewicza, bo autor wyprowadził z niego rezultat wprost przeciwny założeniu. Za to podnieść należy prześlicznie opowiedzianą bajkę ludową o siedmiu braciach zamienionych w kruki i o ich dobrej siostrzyczce, która przez lat siedm zgodziła się udawać niemą i tkać dla braci białe koszulki, aby ich tylko uwolnić z pod zaklęcia. Na miejscu są również pieśni o kruku tak ludowe jako też przytaczane w wyjątkach z naszych poetów. W ogóle praca p. Rybowskiego dobrze się przedstawia a język piękny, potoczysty, wolny od wszelkich gminnych wyrażeń i prostactwa, którym dość często posługują się autorowie w zakresie prac ludowych, sprawia, że broszurka o „kruku“ czyta się z zajęciem i korzyścią.

* * *

(β) **Pszczelnictwo,** przez Kazimierza Krasickiego. — Dziełko to w tych dniach dopiero pojawiło się w druku, jako szósta książeczka w szeregu wydawnictw „Macierzy Polskiej“ i odrazu zwróciło na siebie uwagę pism fachowych, jak n. p. *Rolnika*, którego redaktor prof. Tyniecki oddaje jej zasłużone pochwały. Nie będziemy ich tutaj powtarzali, poprzestając na zaznaczeniu niepodniesionej zalety tego dziełka, a mianowicie jej nadzwyczajnej i niepraktykowanej dotąd taniości. „Pszczelnictwo“ pana Krasickiego, obejmuje 12 arkuszy ścisłego druku, jest nadto ozdobione 41 rycinami w tekscie, a kosztuje tylko 24 centów. Zważywszy wartość i objętość rzeczonej książeczki, zwrócenie za jej pośrednictwem uwagi szerokich kół czytelników na jedno więcej źródło dochodu dla rolnika, przyznać musimy rzeczywistą usługę, jaką zarówno szanowny autor jak i wydawnictwo „Macierzy“ oddało hodowcom pszczół w naszym kraju. Nie wątpimy też ani na chwilę, że ta właśnie książeczka „Macierzy“ równie szybko rozejdzie się pomiędzy ludem, jak dwie pierwsze, które są już zupełnie wyczerpane.

* * *

(β) **Cudowne leki,** powiastka przez Bolesławicza. Równocześnie z „Pszczelnictwem“ wyszła pomieniona książeczka, jako 7ma z kolei publikacya „Macierzy Polskiej“, która, nie roszcząc sobie pretensyi do wyższej, literackiej wartości, opowiada z talentem o losach poczciwego Janka, co dla miłości matki zrzekł się ręki Basi, aby przez tę serdeczną ofiarę zapewnić swojej rodzicielce powrót do zdrowia. Pomysł pełen naiwnej rzewności, osnuty zręcznie na tle ludowych przesądów, czyni z tej powiastki utwór nader sympatyczny i miły i pozwala spodziewać się, że z czasem zyska literatura ludowa w młodym i zdolnym autorze siłę rzeczywiście pożyteczną.

KRONIKA SĄDOWA

(*Sprawa Tisza-Eszlárska.*)

(*L*) Senzacyjna sprawa zniknięcia Estery Solymosi, zajmująca od długiego czasu uwagę całej niemal Europy cywilizowanej, jest już blisko ostatecznego rozwiązania, w dniu bowiem 19 b. m. rozpocznie się ostateczna rozprawa. Dzienniki węgierskie, które od pierwszej chwili zniknięcia Estery podawały najdrobniejsze nawet szczegóły, mogące wpłynąć na wyjaśnienie sprawy, w przededniu stanowczego jej załatwienia zestawiają najważniejsze zeznania świadków dowodowych. *Egyetertes* zestawia przedewszystkiem zeznania Maurycego Scharfa, syna jednego z podsądnych; zeznania te są bardzo charakterystyczne i zasługują na powtórzenie.

Dnia 20 maja 1882 zeznał Maurycy Scharf przed sędzią śledczym w Tisza-Eszlar: „Dowiedziałem się od mego ojca, że wybór rzeźnika (t. z. *szechtera*) odbył się d. 1 kwietnia w domu Jakuba Süsmana. Tego dnia między godziną 8 a 9 zrana udali się żydzi do bożnicy i wyszli ztamtąd dopiero około godziny 10. Ja byłem również w bożnicy aż do końca nabożeństwa, poczem udałem się z ojcem do domu. Po południu zebrali się znowu żydzi w bożnicy około godziny 6 i po nabożeństwie, które zajęło około 45 minut, rozeszli się; wówczas nie paliły się świece w bożnicy. Byłem także i na tem nabożeństwie, a gdy się żydzi rozeszli, zamknąłem drzwi od synagogi i z ojcem poszedłem do domu. Około godziny 8 wieczorem zapaliłem świece w bożnicy, albowiem Jakób Lichtmann, Jakób Romer, Józef Einhorn i Jakób Süssmann przybyli do mego ojca, zabrali go z sobą i udali się do bożnicy, gdzie zabawili aż do godziny 10 w nocy. Słyszałem, że między Józefem Einhornem a Jakóbem Süssmanem powstała jakaś sprzeczka i celem załagodzenia jej udali się wszyscy do bożnicy. Ja nie wszedłem do wnętrza synagogi, lecz stałem przed drzwiami, wszyscy zaś powyżej wymienieni żydzi bawili w synagodze, dlatego też zapaliłem świece i ustawiłem takowe w przedsionku na stole. Kilka razy przychodziła pod bożnicę moja matka i wraz z nią podsłuchiwałem pod drzwiami, co się dzieje wewnątrz bożnicy. Chcieliśmy dowiedzieć się, o czem też rozprawiają tam żydzi. Wewnątrz bożnicy nie mogłem pozostać, bo Lichtman kazał mi się wydalić. Żydzi zamknięci w bożnicy, mówili coś o kupnie i sprzedaży wódki. Estery (Solymosi) nigdy nie znałem i nigdy nic o niej nie słyszałem. Mój ojciec jest od wielu lat „szkolnikiem“, ale nigdy nie było wypadku, ażebyśmy kogoś wieczorem wpuszczali do bożnicy“.

Przed komisarzem policyjnym Recsky'm w Nagyfalu, poczynił Maurycy Scharf dnia 22 maja 1882 w nocy następujące zeznania:

„Estera Solymosi, zawołana przez mego ojca, gdy szła do domu z O-Falu, przyszła do nas około godziny 12 w południe. Mój ojciec kazał jej wejść do izby, ażeby ze stołu zabrała lichtarze. Estera, wszedłszy do izby z moim ojcem, miała na głowie starą, jasną chustkę; dokoła szyi chustkę czerwoną, a na sobie jasny kaftanik, i — jeżeli się nie mylę — niebieską spodnicę. Że ta dziewczyna nazywała się Estera Solymosi, wiem ztąd, iż ojciec mój nazywał ją Esterą. Służbodawczynią tego dziewczęcia była pani Andrzejowa Huri, o czem się z rozmowy dowiedziałem. Z polecenia mojego ojca wzięła Estera lichtarze ze stołu i postawiła je na szafę. Gdy Estera zlazła ze stołka i wydaliła się z izby, wysłano za nią żyda, żebraka, który wziął ją za rękę i zwabił do synagogi. W przedsionku synagogi rzucił się żebrak na Esterę i powalił ją na ziemię; wówczas zaczęła Estera przeraźliwie krzyczeć i wołać o pomoc, ale obecni w synagodze rzeźnicy z Teglas i Tarczal przytrzymali dziewczynę, a rzeźnik Salamon Schwarz, bawiący dawniej w Tisza-Lök, a obecnie w Tisza-Eszlar, poderżnął jej gardło i podstawił pod ranę czerwony talerz gliniany; gdy talerz zapełnił się krwią, wlał ją Szwarz do garnka. Podczas tej okropnej sceny nie byłem w bożnicy, lecz stałem pod drzwiami i patrzyłem do wnętrza przez dziurkę od klucza. Ojciec mój nie był również w bożnicy, lecz siedział w domu. Gdy żebrak wprowadził Esterę do wnętrza synagogi, zamknięto natychmiast drzwi na zasuwkę. Prócz wyżej wymienionych żydów, bawili wówczas w bożnicy: Samuel Lustig, Abraham Braun, Łazarz Weissstein i Abraham Junger. Przed zarznięciem rozebrano dziewczynę aż do koszuli. Gdy się już nie ruszała, zawiązano jej szyję szmatą i ubrano ją napowrót. Rzeźnicy trzymali zwłoki, a żebrak wciągał na nie odzież. Po tej scenie okropnej poszedłem do ojca i matki i opowiedziałem im, że w synagodze zamordowano w tej chwili Esterę, ale matka zakazała mi jak najsurowiej wspominać o tym wypadku“.

Na pytanie komisarza: „Czy wiadomo twemu ojcu, że żydzi w bożnicy zamordowali Esterę?“ — odpowiedział Maurycy Scharf: „Wiadomo, bo sam mu to powiedziałem“. Protokół kończy się w następujący sposób: „Wszystko to zeznałem bez jakiegokolwiek przymusu“.

Przed sędzią śledczym w Tisza-Eszlar, zeznał Maurycy Scharf d. 22 maja r. z:

„O godzinie 1 z południa przyszedł do mnie obcy żebrak i kazał mi zamknąć bożnicę. Gdy chciałem wykonać to polecenie, widziałem, że z bożnicy wydalili się trzej zamiejscowi rzeźnicy, a mianowicie: Lustig Braun, Weisstein i Junger. Wówczas nie zastałem już zwłok Estery w przedsionku bożnicy; nie znalazłem także na podłodze żadnych śladów krwi. Nie wiadomo mi, gdzie ukryto zwłoki; w bożnicy nie było takowych; mogło je było ukryć tylko pod torą, ale gdy z ciekawości zaglądnąłem do szuflady pod torą, nie znalazłem tam zgoła żadnych śladów trupa. Na podwórzu synagogi nie zakopali trupa, bo w pierwszej chwili byłbym musiał widzieć ślady rozkopanej ziemi, a więc najprawdopodobniej wrzucono zwłoki do Cisy. Po południu i wieczorem nie widziałem wozu pod synagogą; być może, że dopiero po godzinie 10 w nocy, gdy się już spać położyłem, zajechał wóz pod bożnicę i zabrał zwłoki Estery. Wówczas (po godzinie 10 w nocy) bawili jeszcze w bóżnicy: Lichtmann, Gussberg, Tismann, Romer, Einhorn i mój ojciec. Nie wiadomo mi, kiedy wyszli z bożnicy; nie wiadomo mi także, kiedy mój ojciec położył się spać. Sądzę, że zwłok nie wynoszono z bożnicy przez drzwi główne, lecz przez okno przedsionka, gdyż pod drzwiami stali wówczas dozorcy trzody. Dnia 23 maja oświadczył znowu Maurycy Scharf przed trybunałem sądowym w Nyiregyhaza, iż zeznania d. 22 maja o godzinie $1\frac{1}{2}$ z rana, tudzież zeznania poczynione tego samego dnia przed sędzią śledczym w Tisza-Eszlar utrzymuje w całości i bez żadnej zmiany, i jest gotów w każdej chwili stwierdzić je przysięgą. Na dalsze pytanie, zeznał świadek, że wszystko, co powiedział, jest szczerą i rzetelną prawdą i że zeznania te złożył dobrowolnie, bez żadnego przymusu. Powodem, że przedtem tj. w d. 20 maja, nie zeznał całej prawdy, była obawa, iż ojciec wypędzi go z domu, jeżeli się dowie, że zdradził straszną tajemnicę.

OSTATNIA POCZTA

Na podstawie informacyj zasięgniętych ze źródła zupełnie kompetentnego, telegrafuje korespondent wiedeński *Politik*, że zapatrywania wypowiedziane przez *Pester Lloyd* (podaliśmy je wczoraj) o stanowisku ministerstwa wojny wobec decentralizacyi zarządów kolejowych zgadzają się najzupełniej z faktycznym stanem rzeczy i zostały inspirowane przez decydujące koła wojskowe. W wysokich i najwyższych kołach wojskowych — telegrafuje dalej korespondent — ubolewają nad tem, że z pewnej strony starają się konsekwentnie wynajdywać rażące przeciwieństwa między ministerstwem wojny a gabinetem przedlitawskim, które absolutnie nie istnieją. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że w sprawie zamierzonej decentralizacyi, która zresztą zo-

stanie przeprowadzona tylko w skromnych rozmiarach, panuje wszechstronnie zupełne porozumienie, mogę też zapewnić, że tak minister wojny, jak i szef sztabu generalnego, nietylko nie są przeciwnikami decentralizacyi, lecz obaj ze względów militarnych uważają, iż zaprowadzenie dyrekcyj filialnych jest że wszech miar pożądanem, gdyż za ich pomocą da się skuteczniej przeprowadzić uruchomienie i przewóz wojsk. Koła wojskowe pamiętają dobrze, ile dodatniego w tym kierunku zdziałały w czasie wojny francusko-niemieckiej, pruskie dyrekcye kolejowe w Bydgoszczy, Hanowerze, Frankfurcie, Magdeburgu, Kolonii, Elberfeldzie i Erfurcie, i dlatego też popierają stanowczo projekt, ograniczonej do pewnego stopnia, decentralizacyi.

Najnowszy dziennik rozporządzeń ministerstwa wyznań i oświaty zawiera przepisy wykonawcze do noweli szkolnej.

Według dzienników wiedeńskich ministerstwo sprawiedliwości poleciło wyższym sądom krajowym, aby złożyły dokładne sprawozdanie o liczbie i położeniu dyurnistów. Dzienniki upatrują w tem pierwszy krok na drodze do przedsięwzięcia zainicyowanej przez Radę państwa reformy położenia dyurnistów.

Sejm niższo-austryacki zostanie zamknięty d. 21 b. m. W przyszły wtorek odbędzie się dyskusya nad wnioskiem posła Dinstla o oddziaływaniu noweli szkolnej na ludowe zakłady szkolne w Niższej Austryi a w środę d. 20 b. m nad wnioskiem dr. Koppa o decentralizacyi kolei żelaznych.

O powitaniu w Warszawie przez władze rządowe i kolonię austryacką Najd. Arcyksiążęcia Karola Ludwika i Jego Małżonki odbieramy dzisiaj następujące szczegóły:

„Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Małżonką, wracając z Moskwy, przybył d. 12 b. m. do Warszawy pociągiem kolei terespolskiej, o godz. 8 min. 50 rano. Na powitanie Najd. Arcyksięcia ze strony władzy przybyli na dworzec kolei: pełniący obowiązki generał-gubernatora generał piechoty Krüdener, oberpolicmajster miasta Warszawy generał Buturlin, oraz p. Muchanow. Oprócz tego zgromadziło się na dworcu około 80 obywateli państwa austryackiego w balowych strojach. Najd. Arcyksięcia powitał najprzód generał Krüdener, poczem dopiero z upoważnienia zebranych na dworcu poddanych austryackich, przemówił do Niego dr. Hubert hr. Krasiński w języku francuskim w następujących słowach:

„Wasza Cesarska Wysokości, racz przyjąć hołd wierności i przywiązania poddanych austryackich zamieszkałych w Warszawie, z okazyi przejazdu Swego przez dawną stolicę królów Polskich. Niechaj ten bukiet, który składamy u stóp Waszej Dostojnej Małżonki Jej C. W. Arcyksiężnej Maryi Teresy, stanie się słabym dowodem uwielbienia i wdzięczności, jakie przepełniają serca wszystkich narodów, podległych wielkiej i świetnej dynastyi Habsburgów."

Ofiarowany bukiet, o którym mowa, składa się z niezapominajek, białych jaśminów i róż rozmaitych odcieni; na wstęgach znajdowały się cyfry Najd. Arcyksiężnej i złota korona cesarska. Dostojna Pani w krótkich ale serdecznych wyrazach podziękowała za złożony jej bukiet, mówiąc, że czuje się z powodu doznanego przyjęcia nad wyraz szczęśliwą. W odpowiedzi na te słowa zabrał jeszcze raz głos dr. Hubert hr. Krasiński i przemówił, jak następuje:

„Bylibyśmy szczęśliwi Wasza Cesarska Wysokości, gdyby nam dano poświęcić majątki nasze i życie w razie potrzeby, dla stwierdzenia, o ile nam leży na sercu wielkość i pomyślność Domu Cesarskiego, do którego W. C. Wysokość należy i od którego zależy nasz los i przyszłość."

Najd. Arcyksiążę rozmawiał następnie przez trzy kwadranse z pp. dr. Hubertem hr. Krasińskim i p. Ignacym Popielem, oraz wielu innymi, poczem opuścił dworzec kolei, żegnany okrzykami „Żywio!" — „Slawa" — „Niech żyje!" i udał się wraz z Małżonką i orszakiem dla zwiedzenia miasta i wystawy przemysłowej. Na placu wystawy powitał Dostojnych Gości na czele komisyi wystawowej hr. August Potocki. Najd. Arcyksięstwo z dwiema damami orszaku zajęli miejsce w loży głównego naczelnika kraju; inne osoby orszaku pomieszczono na trybunach, poczem rozpoczęło się wyprowadzanie koni na tor wystawy i harce na najprzedniejszych koniach. Najd. Arcyksiężna wyraziła następnie życzenie obejrzenia bliżej okazów, w skutek czego orszak cały, prowadzony przez hr. Potockiego, zwiedził pojedyncze działy wystawy. O godzinie 12 Najd. Arcyksięstwo opuścili wystawę, poczem zwiedzili miasto, pałac i ogród w Łazienkach, a o godzinie 8 wieczorem wyjechali z Warszawy."

W części tylko wczorajszego nakładu umieściliśmy depeszę petersburską z doniesieniem, że car wyrok śmierci, wydany na Bogdanowicza, Tełatowa, Graczewskiego, Staropolskiego, Klimenkę i Bucewicza, zamienił na roboty przymusowe z nieoznaczonym terminem. Stefanowiczowi zniżono karę robót przymusowych na 8, a Lisowskiej i Prybyłowej na 4 lata. Również złagodzono karę deportacyi Grünbergowi, Boreszowi i Juszkowej.

Według najświeższych doniesień z Paryża, rada ministrów po nader ożywionych sporach uchwaliła dopuścić interpelacyę w kwestyi Tonkinu, jeżeli skrajna lewica nie odstąpi od zamiaru postawienia tej interpelacyi na porządku dziennym.

Figaro podaje już powtórnie wiadomość, że Riviere został jeńcem wojsk annamickich a następnie ścięto mu głowę. *Temps* w komunikacie półurzędowym mówi tylko, że nie wie, zkąd niektóre dzienniki czerpią szczegóły o śmierci Riviere'a, ale nie twierdzi, aby wiadomość ta była nieprawdziwą.

Po uregulowaniu spraw z prywatnemi towarzystwami kolejowemi, przedstawi rząd za tydzień budżet nadzwyczajny, którego preliminarz wynosić ma około 250 milionów.

Z Tunisu donoszą, że na granicy pokazało się 300 zbrojnych jeźdźców z rozproszonych band Alego - Ben - Kalifa. Władze wojskowe wydały odpowiedni rozkaz w celu powstrzymania dalszego pochodu zbrojnej kohorty.

Polit. Corr. donosi z Paryża, iż rząd przekonał się, że pierwotne obliczenia co do rozmiarów wyprawy tonkińskiej były mylne, ponieważ, jak się pokazuje, trzeba będzie wysłać około sześć tysięcy wojsk francuskich. Rząd będzie zmuszony zażądać jeszcze 10 milionów pożyczki, cała więc suma wyniesie 20 milionów franków. Sprawa tonkińska wywołała w kołach politycznych żywe rozprawy nad kwestyą, czy Francya może być równocześnie mocarstwem kontynentalnem i kolonialnem. Wielu patryotów ostrzega, że Francya rozstrzeli swe siły zbrojne, ale znajdują posłuch i przeciwne argumenta, wskazujące na rozwój innych państw europejskich.

Izba wyższa parlamentu angielskiego miała na wtorkowem posiedzeniu rozpocząć dyskusyę nad projektem ustawy, dopuszczającej związek małżeński z siostrą zmarłej żony. Projekt ten przychodzi już po raz drugi na porządek dzienny parlamentu, spotyka się jednak zawsze z silną opozycyą, jakkolwiek jest jawną tajemnicą, że i rodzina panująca, z powodu zachodzącego w niej ewentualnego wypadku, pragnie usunięcia tej przeszkody w zawieraniu związków małżeńskich.

Powtarzamy wydrukowany tylko w jednej części wczorajszego nakładu telegram z Londynu, o rozprawach w Izbie niższej, donoszący, że wniosek Hamiltona, co do natychmiastowej rewizyi artykułu irlandzkiego bilu agraryjnego, tyczącego się zakupna dóbr dzierżawionych, przyjęty został, gdyż rząd wystąpił tylko przeciw wyrażeniu natychmiastowej", zastępując je wyrażeniem „rychłej".

Zgodne i z wielu stron nadchodzące doniesienia z Kairu, przedstawiają usposobienie ludności egipskiej, jako nader nieprzyjazne dla supremacyi angielskiej. Jeden z najpoczytniejszych dzienników arabskich pisze: „Rząd angielski powinien wiedzieć, że jeżeli bezsilny milczy, to jedynie dlatego, że mówić nie może. Prosimy uprzejmie rząd angielski, ażeby, zapłaciwszy koszta okupacyi, odwołał jak najprędzej swoje siły zbrojne. Wojska te zajmują pałace naszego monarchy, pochłaniają dochody kraju i mniemają, żeśmy jeszcze w dodatku ich dłużnikami".

Economist angielski w następujących wyrazach ocenia politykę kolonialną francuską: „Kraj nasz, jakkolwiek trochę zaniepokojony polityką kolonialną Francyi, na seryo się na nią nie gniewa i nie myśli się z nią kłócić. Ani jedno z przedsięwzięć francuskich ściśle nas nie dotyczy. Francya może, jeśli chce, zdobyć północną część Madagaskaru i ufundować w Indo Chinach możne państwo; posiada już Tunis; sprawa Libanu da się załatwić a kanał suezki jest w rzeczy samej tylko sprawą pieniężną, którą przez ludzi kompetentnych może być w tydzień uregulowaną. Naród angielski i rząd jego może śmiało pozostawić Francyi swobodę działania, choćby tylko dla tego, aby nie dać Europie sposobności do wyzyskania nieporozumienia, rozdzielić mogącego dwa kraje, gdyż w gruncie rzeczy z pośród całej Europy, Anglii tylko o Francyę chodzić powinno. Dopokąd istnieje serdeczny stosunek z Francyą, morza są swobodne i Anglia działać może według upodobania. Zresztą, jeśli Francya dobrze jest dla nas usposobioną, mamy zawsze potężny alians w odwodzie, z którym wszelkie mocarstwo, pragnące zakłócić pokój w świecie, rachować się musi. Zdaje się nam zatem, iż byłoby nieostrożnem narażać dobre stosunki i nadzieję aliansu z Francyą, szachując się nieustannie i raniąc jej miłość własną, choćby celem tego było osiągnięcie jakichś korzyści realnych, czy wymarzonych".

W Rzymie wyszła świeżo broszura polityczna pod tytułem: *L'Allianza Italo-Papale* (włosko-papieskie przymierze), której autorem jest synowiec jednego z kardynałów. Jako główne warunki przymierza wymienia autor: 1. zmianę prawa gwarancyjnego przy współudziale Austryi i Niemiec, i 2. przeniesienie siedziby rządu włoskiego z Rzymu do innego miasta.

Królowa Krystyna hiszpańska w poniedziałek opuściła Madryt z dwoma swemi córeczkami i orszakiem, złożonym z czternastu osób. Towarzyszy jej jedna tylko dama hiszpańska, księżna di Medina Torres, guwernantka dzieci. Królowa przybyć miała wczoraj rano do Paryża i tegoż dnia wieczorem zamierzała udać się w dalszą drogę do Austryi.

Królowa portugalska przybyła ze swym orszakiem w niedzielę wieczorem do Rzymu, przyjmowana na dworcu kolei przez króla włoskiego, następcę tronu i władze miejscowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 czerwca. Dzisiaj o godzinie 1 minut 45, austryacka Misya koronacyjna powróciła z Moskwy do Wiednia. Na pięknie przystrojonym dworcu kolejowym, oczekiwali na przybycie Misyi: minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, deputacye „Krzyża Czerwonego" pod przewodnictwem tajnego radcy Tintiego, liczni członkowie arystokracyi, urzędnicy kolei itd. Przed nadejściem pociągu przybyły dzieci Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Powitanie było nader czułe i serdeczne. Najd. Arcyksięstwo, przywitawszy się jak najczulej z dziećmi, udali się do salonu dworskiego, gdzie powitani przez hr. Kalnokyego, zabawili przeszło kwadrans, rozmawiając z wielu osobami. Następnie Najd. Arcyksięstwo pożegnali się z osobami swojej świty i odjechali z dziećmi do pałacu.

Z Wenecyi telegrafują, że dyrektor *Banca veneta*, Osio, po sprzeniewierzeniu dwóch milionów lirów, umknął za granicę.

Opawa, 13go czerwca. Sejm szląski po wyczerpaniu porządku dziennego, został zamknięty.

Haga, 13 czerwca. Przy wyborach do Izby deputowanych wyszło z urny 17 liberalnych i 20 antiliberalnych kandydatów.

Bukareszt, 13 czerwca. Senat wybrał komisyę z 11 członków, Izba deputowanych z 15 członków, które w połączeniu mają wypracować projekt rewizyi konstytucyi, a to w czasie feryj parlamentarnych, które będą trwały od 15 b. m. do 27 października.

Sztokholm, 13 czerwca. Król przyjął tylko demisyę ministra stanu, inni członkowie gabinetu pozostają na dotychczasowych stanowiskach.

Paryż, 13 czerwca. Poseł amerykański zakomunikował ministrowi spraw zagranicznych, depeszę z Washingtonu, w której zaprzeczono kategorycznie doniesieniu *Timesa*, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych zezwolił swoim oficerom zaciągać się do armii chińskiej.

Królowę hiszpańską powitali na dworcu kolejowym książę i księżna Montpensier, ambasadorowie Austryi i Hiszpanii wraz z całym personalem. Na obiedzie była królowa u króla Franciszka (męża królowej Izabelli). Wieczorem odjedzie do Zurichu. Ani królowa ani infantki nie są znużone podróżą.

Paryż, 13 czerwca. *Temps* donosi, że naczelnik powstańców marokańskich Suliman, zawiadomił reprezentanta francuskiego w Maroko, że rozpuścił swoje oddziały i przybędzie do Tangaru, aby poddać się Francyi. Krok taki przyspieszyłby niezawodnie zupełną pacyfikacyę południowej Algeryi.

Według *Liberté* przybyło do Paryża dwóch wysłańców Tu-Duca z Saigonu (stolica Anamu), celem zaprotestowania przeciw zajściom w Hanoi i zapewnienia rządu francuskiego, że Tu-Duc pragnie pokojowego załatwienia obecnego sporu.

Rzym, 13 czerwca. *Moniteur de Rome*, zastanawiając się nad tem, czy papież przyjmie królowę portugalską, pisze, że skoro Portugalia nie jest uwierzytelnioną przy Watykanie a królowa ma zamiar udać się do Neapolu, należy się spodziewać, że królowa, znana zresztę z wysokich swoich przymiotów, nie zechce żądać audyencyi i wywoływać tem samem przykrej dla papieża, a z góry przewidzianej odpowiedzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 czerwca 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 293·—, Akcye anglo-austr. 110·—, Akcye banku Union 116 75, Akcye kolei Karola Ludwika 299·75. Akcye kolei północnej 275·75. Akcye kolei południowej 149 40 Akcye kolei Alföld 170 50, Akcye kolei Elżbiety 325·90. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·25, Wiedeńskie losy 123 70, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 25 50. Węgierska renta 89 — Akcye banku związkowego 106·10. Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·17$^3/_4$, Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —.— Usposobienie ciche.

Wiedeń, 13 czerwca 1883, godzina 4 min. 32 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel pap —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 14 czerwca 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 295·10, Anglo-Austr. 110·50, Unionbank 116·75, Kolej Karola Ludw. 299 75, Południowa 151·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—. Napoleondor 9 52—. Rubel papierowy 1.17$^3/_4$. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 13 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34 25 do 34 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.84, do 10 87 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14 50 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 188 50 m., żyto —·— m., spiritus 57·80, olej rzepakowy 76·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58 25 fr., olej rzepakowy 101·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 59 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 czerwca 1883.

Hotel Georgea.

Pp K. hr. Lanckoroński z Rozdołu. E. Br. Hagen z Wielkich óćz. F. Czerniakowski z Klimkowic. O. Orłowski z Połowic. M. Poradowski z Wołynia A. Hulimka z Mycowa A. Mazaraki. z Nestorowic E. Schnurpfeil z Grodka W. hr. Logothetti z Drohowyża P. Benoit z Kijowa.

Hotel Warszawski

Pp. S. Rusocki z Polski W. Wisniewski z Leszczkowa Z. Gutteter z Przemyśla M Regenz z Jelawic. A. Franz z Chorostkowa. F. Białkowski z Mostów wielkich S. Wawrzykowski z Brzozdowic.

Hotel Angielski

Pp. Dr. J. Au z Dublan F. Pluschk ze Złoczowa. W. Baranowski z Bożykowa. M Kahane z Tarnopola. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

Hotel Podolski

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Uhełma J. Gottlieb z Dołhomościsk.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 13 czerwca 1883 pięciu liczb:

88 34 13 63 3

Następne ciągnienia przypadają w dniach 27 czerwca i 11 lipca 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 14 czerwca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.27mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 17.4°C. Psychrometr wilgotny + 15.7°C Prężność pary 12.2mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10 Wiatr W4. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 13.9°R.
Barometr idzie w górę.
Stan baremetru nad poziom morza 762.97mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 26.3°C.
Najniższa temp. w nocy 16.2°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 5.7mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 15 czerwca
E. = + 0^{m} $6,^{s}_{95}$. Θ^{0} = 5^{h} 33^{m} $13,^{s}_{27}$

Zachód słońca 14 czerwca 8h. 7m.,5., wschód o 15h. 52m., 5

W czerwcu nastąpi nów księżyca 4d 19h $48,m_{5}$ pierwsza kwadra 12d 9h 17,m 7; pełnia 20d 6h $7,m_{7}$ ostatnia będzie 27d 4h 13,m 8.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2d $13,^{h}{}_{5}$, i 29d $22,^{h}{}_{8}$; w punkcie odziemnym (Apogeum 14^{d} $10.^{h}{}_{5}$.

Równanie czasu E. będzie zerem dnia 14 o 10h 45,m7, to jest, o tym czasie kompasy (zegary słoneczne) i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie do 15go czerwca spaźniają się, zaś od 15go czerwca do 31 sierpnia włącznie zwykłe zegary wyprzedzac będą kompasy o ilość E. w prawdziwe południe.

13 czerwca 1883.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$733_{,05}$	$733_{,60}$	$733_{,91}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+27_{,0}$	$+17_{,8}$	$+15_{,8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+20_{,0}$	$+15_{,2}$	$+14_{,8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$13_{,1}$	$11_{,4}$	$11_{,9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	49	76	89
Stan nieba.	4	5	10
Kierunek wiatru.	sw.	w.	w
Moc wiatru	2	2	3
Ilość opadu w 24 g. mierzona do 2^{h} $4^{mm}{}_{8}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. + $29_{,0}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. + $16_{,9}$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 czerwca 1883.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	300	50	304	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	171	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250	-	255	-
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	89	50	90	60
" " " 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	25	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	97	50	98	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią .	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101		102	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—			
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	30	99	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a	95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101		103	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
" Stanisławowa	22	-	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	77	9	87
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
" " papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich .	58	20	59	-
Srebro.	—	—	—	
[illegible]				

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 9 czerwca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.35	78.50
luty-sierpień . . .	78.40	78 55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . .	78 95	79.10
kwiecień-październik	79.—	79 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	120.—	120.50
" 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	134.75	135 25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	140 [illegible]0	1[illegible]1.—
" " 1864 po 100 zł.	166 75	1[illegible]7 25
" " 1864 po 50 zł.	165 60	167
Renty Com. po 42 lir austr .	37	39 —
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 prc.	148.20	148.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr	—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 25	93 40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.85	9[illegible].—
2. Obligacye indemn 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech .	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi .	98 60	98 90
Niższej Austryi	105 75	106 75
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	99 75	1[illegible] 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110 40	110 6[illegible]
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	293.40	293 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855.—	865 —
Gal. banku hip. po 200 zł.		—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr		—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr		—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr		—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	837	839
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. w.	585.-	595 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m	222	222 25
Kol. Preszow-Tarn (w. e.) a 200 zł		—
[illegible]	2760	2765
Kol Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	301 —	[illegible]01 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 25	169 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	325 50	325 75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148 50	148.75
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.50	163. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	— —
Powsz. austr. zak. kr ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95 50
" " " " premiowe po 3%	97 75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101.—
" " " w 20 l. 7pr.	100 —	102.—
" " w 35 l 5½ pr	—	— —
Tow kred w. a. po 4 proct	89 50	90 50
" " po 5 proct	98 90	99 20
" " po 5 proct w 3[illegible] latach zwrotne	98 90	99 20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 90	102 80
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 50	101 —
Banku austro-węgiersk po 5 pr.	100.75	101 95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	— —	— —
" Zakł. kr ziems. po 5½ proc	102 -	103 —
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95 —	95.50
Tow kol żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	94 —	94 25
Kol poł. po 100 zł. m. k.	105.—	105 50
" po 100 zł. w. a.	100 50	1[illegible]1. —
Kol gal. Kar. Lud. emisya [illegible] 18[illegible] po 4½ pr.	98 50	98 90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc w srebrze z r. 1865	94.50	95 —
z r. 1867	9[illegible] 20	99 60
z r. 1868	[illegible]6 10	96 30
z r. 187[illegible]	95 50	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr.	[illegible]3.80	94 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł.	169 75	170 25
[illegible]ego po 40 zł m. k	38 50	39
[illegible] m. k.	108 -	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	17 50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	17.40	17 [illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23 —	24
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	41.—	42
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 75	37 25
Fundacya szpitala Arcyks Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k. . .	44.—	45
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	23. —	23 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128 —
" " po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29 -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.20
Paryż za 100 fr. . .	47.45 —	47.60.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69
" pełnej wagi	5 67 —	5 69
Korona . .	—.— —	— — —
20-frankówka .	9.52 —	9 53 —
Rossyjski imperyał	9 79 —	9.81
Talar związkowy . .	—.—	—.—
Srebro . .	— —	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 13 czerwca 1883

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
" " " w srebrze .	78	95
Renta w złocie . . .	99	—
5% austr. renta marcowa	93	35
Akcye banku wiedeńskiego	836	—
" " kredytowego . .	295	10
Londyn .	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	[illegible]	52—
Dukat cesarski men. .	6	67
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 942. (3941 2—3)

Dmytra Semotiuk z Trofanówki marnotrawą uznano i jemu Hryhora Demczuka z Trofanówki kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Gwoździec, dnia 12 kwietnia 1883.

L. 4364. (4002 2—3)

Dla Hrynia Hudymy z Jurkówki za marnotrawcę uznanego ustanowiono kuratorem Wasyla Hudymę z Jurkówki.

Z c. k sądu powiatowego.
Tyśmienica, 30 maja 1883.

L 2002. (3916 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Jana Strzałkowskiego, starszego mieszczana w Niżankowicach, uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Franciszka Siatkowskiego, mieszczana w Niżankowicach.

Niżankowice, 8 maja 1883.

L. 5042. (3937 2—3)

Wasyla Rudego z Bucniowa uznano marnotrawcą, — kuratorem Stefan Korosztil.

C. k. sąd pow. m. del. w
Tarnopolu, 5 kwietnia 1883.

Licytacye.

L. 731. (4024 1—3)

C. k sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 151 złr. 98 ct. w. a. i 89 zł. 19 ct. wa. zpn. po strąceniu o łaconej kwoty 100 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 117 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, dłużnika Wasyla Mazuryka własnej, w tymże ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kred. włościan dnia 25 czerwca 20 lipca i 24 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł, aw. lub wyżej takowy zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów, 25 kwietnia 1883.

L. 2507. (4072 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem ściągni nia od Michała Macnara na rzecz Altera Golda jako prawonabywcy Michała Pulnara kwoty 22 zł. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 n w Głębokiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 25 czerwca, 30 lipca i 3 września 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena szacunkowa realności tej wynosi 70 zł. aw. a wadyum 10pr takowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie

Rymanów, 23 maja 1883.

L. 12861. (4074 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Chrzanowie w powiecie skarbowym krakowskim z którą połączona jest drobna sprzedaż stempli od 5 zł. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie w drodze konkurencyi przez podanie piśmiennych ofert które przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 zł. dalej świadectwa pełnoletności moralności jako też stanu majątkowego najpóźniej do dnia 28 czerwca 1883 do 2giej godziny po południu do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce tejże Naczelnika wniesione być mogą.

Obrót w ogólności i wynosił w pieniądzach: za czas od 1 kwietnia 1883 do końca marca

1883 w tytoniu	43.704 zł.	33 ct.
w stemplach	10330 "	11 "
razem	54034 zł.	44 ct

Przytem w szczególności nadmienia się w czasie od 1 kwietnia 1882 do końca marca 1883 sprzedano konsumentom all in groso i alla minuta materyałów tytoniowych za 16411 zł. 36 ct zaś w czasie od 1 lipca 1881 do końca czerw. 1882 konsumentów all a grosso materyałów tytoniowych za 1965 zł 16 cnt.

Bliższych warunków zaciągnąć można w registraturze powiatowej Dyrekcyi skarbu jakoteż w wszystkich nadzorach straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kraków, dnia 8 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 628. (4039 1—3)
C. k. sąd pow. w Czortkowie ogłasza, że dnia 26 czerwca, 19 lipca i 30 sierpnia 1883 o godz. 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Michała i Daruńki Kobylańskich własnej l. sp. 223 w Sieniakowie na 100 złr. w. a. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Szymona Gettera 20 złr. w. a. z pn., pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.
C. k. sąd powiatowy
Czortków, 27 lutego 1883.

L. 14643. (4049 1—3)
Podaję niniejszem do wiadomości publicznej, że na dniu 28 czerwca 1883 o godzinie 12tej przed południem odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu krajowego publiczna sprzedaż wierzytelności należących do masy rozbiorowej księgarza Karola Wilda w kwocie 2922 złr. 77 ct. niespłaconych, pod następującemi warunkami:

1. Wierzytelności w mowie będące, z których kwota 2294 zł. 46 ct. pochodzi z pretensyj książkowych, zaś kwota 628 złr. 31 ct. z pretensyj handlowych, a których wykaz każdy chęć nabycia mający przejrzeć może u p zarządcy masy p. adw. dra Semilskiego, sprzedane zostaną na powyższym terminie bez wszelkiego poręczenia za ich należność i ściągalność w jednym terminie, a to: najpierw za cenę imienną, a gdyby takowej nikt nie ofiarował, także i za każdą inną ofiarowaną cenę.
2. Za cenę wywołania stanowi się imienna wartość sprzedać się mających wierzytelności w łącznej sumie 2922 zł. 77 ct. w. a.
3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed tą publiczną sprzedażą kwotę 50 złr. w. a., jako zakład do pełnienia tych warunków do rąk komisyi sądowej.
4. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w 14 dniach po prawomocności uchwały, akt ten publicznej sprzedaży zatwierdzającej, ofiarowaną cenę kupna, a względnie resztującą po strąceniu złożonego zakładu, do zapłaty przypadającą, do depozytu sądowego na rzecz masy rozbiorowej Karola Wilda złożyć, poczem mu dekret własności kupionych tych wierzytelności wydany, i księgi handlowe masy rozbiorowej przez zarządcę masy oddane zostaną.
5. W razie niedopełnienia 4 warunku nabywca jako wiarołomny uznanym zostanie, złożony przez niego zakład na rzecz masy rozbiorowej Karola Wilda przepadnie, a ponowna publiczna sprzedaż tych wierzytelności na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy rozpisaną zostanie
6. Należytość stemplową od kupna tego przypadającą obowiązany jest kupiciel po ukończonej sprzedaży do rąk komisyi sprzedającej złożyć.

Lwów, dnia 11 czerwca 1883.
C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.
Ramski.

L. 729. (4022 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 91 złr. 52 ct. i 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 86 subr. 16 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej dłużnika Fedia Chrystońka własnej, w tymże c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie
Cena szacunkowa 400 złr.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Rożniatów, 25 kwietnia 1883.

L. 230. (4005 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w celu wydobycia resztującej pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 113 złr. 98 ct. przymusową sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Ołeksy Maćkowa własnej, w Lubieniach pod nk 73|90 położonej, w dniu 21 czerwca 1883 o 9tej godzinie rano pod warunkami ts. uchwałą z dnia 20 września 1879 do l 4777 ustalonemi z tą odmianą, że na tym terminie realność wymieniona sprzedaną będzie nawet niżej ceny szacunkowej 350 zł. w. a.
Poręczne 35 złr. w. a.
Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.
Krakowiec, 26 lutego 1883.

L. 3359. (3481 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na żądanie Gedeilego Blocha w sprawie tegoż egzekucyjnej przeciw Simonowi Majer Gernerowi i Alte Anerelowicz, celem wydobycia wywalczonej pretensyi 84 złr. 50 ct z pn. przymusową publiczną sprzedaż dłużników realności w Delatynie pod lk. 59/415 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej w trzech terminach dnia 28 czerwca, dnia 20 lipca i dnia 23 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej z rana w lokalu sądu przedsięweźmie
Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 130 złr., a poręczne wynosi 13 zł. wal. austr.
Bliższe warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, 17 kwietnia 1883.

L. 5110. (3595 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 9237 złr. 92 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu tutejszego sądu licytacyjna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle karty własności B. poz. 6 i 7 Seweryna Augustynowicza własnych pod warunkami:
Cenę wywołania wynosi suma 41.066 zł.
Wadyum 4106 zł. w. a. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych wedle ostatniego tychże kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego, obliczonych.
Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 3 sierpnia 1883 o godzinie 10tej rano z tem, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub nie w czas doręczoną została, lub którzyby po dniu 3 kwietnia 1883 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. dra Budzynowskiego w Samborze i przez edykta.
Sambor, 8 maja 1883.

L. 605. (3575 1—3)
W dniach 26 czerwca i 19 lipca 1883 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14|4 w Glinach wielkich położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Mateusza Maludy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pcto. 143 złr. 88 ct. z pn. Gdyby na terminach tych nikt nie ofiarował ceny szacunkowej lub wyższej na tedy do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 21 sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem.
Cena szacunkowa wynosi 450 złr.
Wadyum 45 złr.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 24 marca 1883.

L. 608. (3579 1—3)
W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l 57 w Wampierzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Marcina i Piotra Kuligów własnej, celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego pcto 178 złr. 33 ct. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 400 złr., wadyum 40 złr.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 24 marca 1883.

L. 607. (3577 1—3)
W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 274 złr. 52 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 41/67 w Wampierzowie położonej, Jana Kapinosa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa wynosi 900 złr.
Wadyum 90 złr.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 21 marca 1883.

L. 299. (3578 1—3)
W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1885 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 457 złr. 55 ct., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 w Kiełkowie położonej, wedle wykazu hipot. l. 70 księgi gruntowej gminy Kiełków dłużnika Jędrzeja Harli własnej.
Cena szacunkowa wynosi 1000 złr., wadyum 100 złr.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 9 marca 1883.

L. 8. (3576 1—3)
W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Wampierzowie położonej Józefa Kapinosa i masy spadkowej Wojciecha Kapinosa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 227 złr. 95 ct. z pn
Cena szacunkowa wynosi 800 złr.
Wadyum 80 złr.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 10 marca 1883.

L. 4612. (3533 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 1934 złr. 87 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności pod l. k. 120 s. 5 n w Samborze dziel. lwowskiej położonej przed tem wedle dom. VIII pag. 17 n. 1 haer. Jana i Teofili Gilatowskich własnej a obecnie na nabywców Ichla i Sary Preibach zaintabulowane pod następującemi warunkami:
1. Cena wywołania wynosi 4487 złr. 92 ct.
Wadyum 224 złr. w. a.
Rzeczona realność sprzedaną zostanie na jednym terminie dnia 12 lipca 1883 o 10 godzinie rano i niżej szacunkowej ceny.
Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.
O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane a oraz wierzycieli którzyby po 31 sierpnia 1880 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. dra Budzynowskiego.
Sambor, 1 maja 1883.

L. 8956. (3512 1—3)
W dniach 19 lipca, 24 sierpnia i 28 września 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności pod l. k. 140, 141 i 158 w Jabłonowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, Piotra Kotlarczuka własnych, celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 370 złr. w. a. na rzecz Josla Blechera.
Cenę szacunkową stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 1695 złr.
Zakład 169 złr. 50 ct.
Przy trzecim terminie zostanie wspomiana realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Jana Slusarczuka z Jabłonowa.
Dotyczące protokoły i bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 30 stycznia 1883.

L. 2794. (3510 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności p Konstantego Bzowskiego w kwocie 4000 złr. w. a z pn. realność pod nr. 14 w Kolbuszowie jak Tom I pag. 258 Naftalego i Perli Troppow własna w dniu 3 lipca 1883 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 6924 zł. w. a.
Wadyum 692 złr. w. a.
Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.
Kolbuszowa, 12 maja 1883.

L. 730. (4023 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct i 49 zł w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 171 subrep. 121 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, dłużnika Iwana Lachowicza własnej, w tymże c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włośc. dnia 25 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa 300 zł.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Rożniatów, 25 kwietnia 1883.

L. 1535. (3683 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej Chaskla Fraenkla dozwoloną została sprzedaż części realności pod nk. 35, 36 I i 36 II 45, 47, 48, 49 w Tarnowie w mieście i nk. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych, do dłużnika upadłego Chaskel Fraenkla należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 27 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa.
a) odnośnie do części realności nr. k. 35 i 36 I 36 II w kwocie 1101 zł. 28 ct.
b) odnośnie do części realności nr. 45 w kwocie 412 zł. 64$\frac{4}{5}$ ct.
c) odnośnie do części realności nr. 47 i 48 w kwocie 3056 zł. 75$\frac{3}{5}$ ct.
d) odnośnie do części realności nr. 49 w kwocie 687 zł. 32.
1) odnośnie do części realności nr. k. 116 w kwocie 272 zł. 8 ct. sprzedane będą jednak przedmioty wymienione najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi:
a) odnośnie do części realności nr. k. 35 i 36 kwotę 55 zł.
b) odnośnie do części realności nr. k. 45 kwotę 20 zł. 50 ct.
c) odnośnie do części realności nr. k. 47 i 48 kwotę 150 zł.
d) odnośnie do części realności nr. k. 49 kwotę 35 zł.
e) odnośnie do części realności nr. k. 116 kwotę 8 zł 30 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.
O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy współwłaściciele i wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Natan Fraenkel, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 listopada 1881 do hipoteki rzeczonych realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego, poprzednio już t s. uchwałą z dnia 13 lipca 1882 l. 3337 ustanowionym, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.
W Tarnowie, 15 lutego 1883.

L. 2205. (3857 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyśmienica odbędzie się dnia 28 czerwca, 30 lipca i 30 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia należącej się c. k. bankowi włościańskiemu we Lwowie kwoty pr. 147 zł. w. a. z 10 proc. odsetkami od dnia 12 lutego 1877 bieżącemi i kosztów niniejszej prośby pr. 6 zł. 6. ct. a. w publiczna sprzedaż realności pod lk. 135 w Ottynii położonej z wszystkiemi gruntami i innemi przynależytościami, protokołem zastawniczo, dnia 20 marca 1876 opisanej, Dmytra Kondrackiego własnej.
C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 21 maja 1883.

L. 3623. (3768 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod nr 121 w Międzybrodziu lipnickim położonej, Pawła Stwory własnością będącej, rezolucyą z dnia 5 kwietnia 1882 l. 2608 w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Borgera w kwocie 272 zł. 89 ct. rozpisana w dniu 27 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Biała, 5 maja 1883.

L. 3787. (3721 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod nr. 183 w Hałcnowie położonej, Jędrzeja Gürtlera własnością będącej, rezolucyą z dnia 12 grudnia 1882 l. 10420 w celu zaspokojenia wierzytelności Maryanny Gürtlerowej w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 37 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c k. sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi, z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Biała, 8 maja 1883.

L. 5100. (3766 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podeje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2788 złr. 59 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 lipca 1883 o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Elki Markusów w Tarnopolu pod l. 221/235 położonej, w księgach gruntowych zapisanej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 7000 złr. w. a.

Wadyum 350 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 grudnia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum. p. adw. dr. Horowitza, a zastępcą tegoż p adw. dr. Akselrada.

Tarnopol, dnia 8 maja 1883.

L. 3278. (3767 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Gerschona Jossla Grumwerga w kwocie 7 zł. 24 ct., 1 zł. 20 ct i 5 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż Teodora Uhorskiego Sofrona własnych połowy realności, wykazem hip. nr. 588 i nr. 589 objętych w Korniczu powiat Kołomyja położonych.

1 Cena wywołania 171 zł. w. a.

2. Wadyum 17 zł. 1 ct. wa.

3. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach a to: 6go lipca, 10 sierpnia i 13 września 1883 każdą razą o godzinie 10 rano z tem, ze realności te przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut registraturze.

Oczem się uwiadamia niewiadomych wierzycieli i tych którzyby na sprzedać się mających realnościach po dniu 13 sierpnia 1882 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczone uzyskali na ręce kuratora adw. Dr. Rascha i przez edykta.

Kołomyja, 20 marca 1883.

Ч. 3961. (3833 2—3)

Ц. к. сѸдъ повѣтовый въ Мостискахъ подае до общой вѣдомости, що дна: 28го юнія, 23го юлія, и 10 авгѸста 1883, кождого разѸ о 11 часѣ передъ полѸднемъ отбѸде ся въ сѸдѣ пѸблична продажъ реальности пôдъ ч. к. 89 въ Радогонцяхъ положеной Никити Гамара и Гринька Гамара власной, на заспокоенiе претенсiи Общого рольничо кредитового Заведенiя для Галицiи и БѸковины въ сѸмѣ 300 зр съ отсотками по 9 пр. отъ ста и отсотками проволоки по 3 пр. отъ ста съ прибавленiемъ, що на первыхъ двохъ терминахъ реальность тая лишь высше или за вартость оцѣненiя, на третôмъ же терминѣ за якѸбѸдь цѣнѸ проданою остане.

Вартость оцѣненiя выноситъ 1030 зр выклична 600 зр.

Протоколъ заставного описаня и оцѣненя вразъ зъ оусловiями лицитацiи перегляпѸти можна въ канцеларiи сѸда.

Мостиска, дня 13го мая 1883.

L. 2435. (4010 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomeg Marcelego Janka, że Selig Katz wniósł przeciw niemu pod dniem 11go kwietnia 1883 do l. 2435 pozew o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 29 złr. w. a. z pn., że w sporze niniejszym termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 czerwca 1883 o 9 godzinie przed południem wyznaczono i dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcelego Janka na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum. w osobie dr. Tadeusza Niementowskiego z Żółkwi ustanowiono; wzywa się przeto z miejsca pobytu niewiadomego Marcelego Janka, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne dokumenta udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi wskazał.

Żółkiew, dnia 11 kwietnia 1883.

L. 4996. (4020 2—3)

C. k. Starostwo w Czortkowie jako Administracya rządowa dóbr Czortkowa starego i Wygnanki, należących do fundacyi ubogich ś. p Hieronima Sadowskiego, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia młyna wodnego o 6ciu kamieniach na Serecie, w obrębie gminy Czortkowa starego, na czas od 1 września 1883 do końca czerwca 1890 odbędzie się publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert w c k. Starostwie w Czortkowie, dnia 20 czerwca 1883 o godzinie 8mej do 12tej przed południem.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 2000 złr., z której każdy do licytacyi przystępujący 10 prc. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu złożyć jest obowiązany.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum wnieść można w powyższym terminie naj później do godziny 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w c. k. Starostwie.

Czortków, dnia 9 czerwca 1883.

Kierownik c. k. Starostwa.

NAWROCKI.

L. 1386. (3623 2—3)

C k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Schanzera w kwocie 100 złr. 34 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusową sprzedaż połowy realności pod Nr. 103 i 104 w Andrychowie mieście położonych, ciała tabularnego niestanowiących, solidarnej dłużniczki Maryanny Prusowej vel Pruskiej własnych, dnia 25 czerwca, 23 lipca i 20 sierpnia 1883 każdym razem o godz. 10 z rana.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 720 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w własnej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym został kuratorem p. adw. dr. Krobicki w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży powyższych realności wyznacza się do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na tej połowie realności zabezpieczonych, termin na dzień 24 września 1883 o godz. 10 z rana, na który wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych do rąk kuratora i przez edykta pod tym rygorem się wzywa, iż w razie niestawienia się i nielikwidowania domniemanie będzie, że mimo istniejącego zastawu zaspokojeni zostali.

Andrychów, 12 marca 1882.

L. 7163. (3722 2—3)

Dnia 25 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Izaka Steuermana przeciw Leibie i Ryfce małż. Magesom pto 59 złr. 21 ct. przymusowa jawna licytacyja sprzedaż szybów Nr. 761 i 760 tudzież udziałów szybowych w $37\frac{1}{2}$% w szybach Nr. 2261 i 2262 w Borysławiu położonych, dłużników własnych, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena szacunkowa wywołania szybów Nr. 761 i 763 po 100 złr; zaś $37\frac{1}{2}$% udziałów szybowych w szybach Nr. 2261 i 2262 po 37 złr. 50 ct. wynosi.

Na tym terminie sprzedaż nastąpi poniżej ceny szacunkowej a nawet za jakąkolwiekbądź cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 kwietnia 1883.

L. 8146. (3521 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Hersza Chajesa przeciw Jerzemu Schnell pto. 250 złr. w. a. z pn. przeprowadzi w B. Nr. 6. licytacyjną przymusową sprzedaż tabularnej realności pod l. k. 11 w Neudorf położonej, dłużnika własnej, która to sprzedaż odbędzie się w dniach 26 czerwca 1883, 1 sierpnia 1883 i 3 września 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami.

W powyższych dwóch terminach zostanie ta realność sprzedaną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 3.295 złr w. a., zaś na trzecim także niżej tej ceny za jakąbądź cenę temu, który najwięcej ofiaruje

Wadyum wynosi 10prc. od ceny wywołania.

Do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 4 września 1883 godzinę 9 rano w B. Nr. 6.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 maja 1883.

Zl. 5308. (3984 2—3)

Verpachtung des Religiongfonds-meierhofes „Dubowa" in der Bukowina.

Der dem buk. pr. gr. Religionsfonde gehörige, im Gememdebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa" (VII Kuczurmarer Pachtsektion), bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, worunter 1415 Joch Aecker und Wiesen mit den nöthigen Wohn-und Wirthschaftsgebäuden, so wie mit einer Brandweinbrennerei ohne Einrichtung wird von der k. k. Direktion der Güter des obgeuannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer ab 1 November 1883, das ist auf die Zeit vom 1 November 1883 bis Ende Oktober 1895 unter den in dem hieramts zur Zahl 8851 ex 1882 erliegenden Offert verhandlungsprotokolle ddo. 5 Juni 1882 enthaltenen Bedingungen im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof liegt circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfert.

Pachtofferte, welche rechtsförmig ausgestellt und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, bei welcher auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfste über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 9 Juli 1883 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. öst. W. im Baaren oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktian der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 6 Juni 1883.

L. 959. (3822 2—3)

Dnia 5 lipca, 9 sierpnia i 30 sierpnia 1883, każdym razem o 10 godz. rano, odbywać się będzie w sut. sądzie przymusowa sprzedaż trzech parcel gruntu w polanie Niźnie Jaworskie pod l. 865 w Zawoju położonego, Jana Fronta własnego, na 210 zł. oszacowanego, celem zaspokojenia pretensyi Wiktoryi Zającej 30 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, dnia 14 kwietnia 1883.

Zl. 2203. (4004 3—3)

Beim k. k. Bezirks-Gerichte in Dolina wird zur Einbrinngung der Forderung des Berl Geller pr. 250 fl. ſRG. am 21 Juni, 19 Juli und 23 August 1883 jedesmall um 10 Uhr früh die öffentliche exekutiwe Feilbiethung der den Schuldnern Johann und Katharina Mess gehörigen sub CNr. 2 in Hoffnungsau liegenden keinen Tabularköper bildendeu Realität sammt den hiezu gehörigen in Rachin gelegenen Grundstücken mit dem abgehalten, daß die frägliche Realität bei ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth beim dritten hingegen auch unter demselben an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Der Schätzung und Ausrufspreis der zu veräußernden Liegenschaft beträgt 2520 fl. das Vadium 252 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingnissen so wie das Pfandungs und Schätzungsprotokoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Dolina, 20 März 1883.

L. 2658. (4016 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. Sek. II. we Lwowie podaje do wiadomości, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Sobkowi Rewerendzie pto. 178 złr. 33 ct. w. a. odbędzie się w dniach 7 lipca i 9 sierpnia 1883 każdym razem o 10 godz. przed południem w sali rozpraw tego sądu publiczna licytacyjna sprzedaż realności l k. 33, wykazem hipotecznym Nr. 146 księgi gruntowej gminy Jaryczowa starego objętej, w tut. sąd. zabudowaniu z tem, że gdyby na tychże terminach za realność tę ceny szacunkowej nie podano, na ten wypadek się termin do rozprawy z wierzycielami na 11 września 1883 o godz 10 z rana wyznacza a po oświadczeniu się wierzycieli trzeci termin rozpisany zostanie

Cena wywołania 400 złr

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli jest adw. radca Wüllersdorf a jego zastępcą adw. dr. Reich.

Lwów, 12 maja 1883.

L. 10587. (4006 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem wydobycia pretensyi Mikołaja Iwanickiego 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 680 w Kałuszu położonej, na własność Edwarda i Anny Hoffbauerów intabulowanej, w dwóch terminach 19go czerwca i 19go lipca 1883 każdym razem o 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 1.274 złr. w. a. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 10 prc.

Gdyby i ceny szacunkowej nikt nie ofiarował, odbędzie się termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 21 sierpnia 1883 o 9 rano.

Reszta warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwały licytacyjnej należycie doręczyć nie można mianuje się Artura Madejskiego z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 24 stycznia 1883.

Księgi gruntowe.

L 2642. (4068)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy „Miżyniec" wraz z kopiami map katastralnych, protokołem parcelowym i protokołami dochodzeń do powszechnego przeglądu w tut. sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszom posiadania mają być wniesione w tut. sądzie pisemnie lub ustnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 19 czerwca 1883 na którym także i kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Niżankowice, dnia 10 czerwca 1883.

L. 6615. (4030 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastalnych następujących:

Demborzyn, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Klimkówka, w okręgu sąbu powiatowego w Gorlicach;

Olszana z Wolicą, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Leśnica, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Berest, w okręgu sądu powiatowego w Grybowe.

Zbyszyce, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Wadowice z miejscowością Mikołaj;

Mucharz, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Zarzyce wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Grodzisko, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Domatków, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Siedlanka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Borek nowy, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Wulka grądzka, Grądy, z miejscowością Bór grądzki, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Lichwin, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Rzegocin, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach położnych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l 29 Dz. ustawy kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 15 czerwca 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie, w którego okręgu dotycząca gmina katarstralna jest położoną, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 15 lipca 1884 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ni też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisanie w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 18 kwietnia 1883.

L. 129 k. gr. (4058)

Projekt księgi gruntowej dla gminy „Rakowiec" z aktami dochodzenia został złożony w c. k. sądzie powiatowym w Obertynie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą w tymże sądzie pisemnie lub ustnie na dniu 25 czerwca 1883 być wniesione.

C k. komisya hipoteczna.
Kołomyja, 12 czerwca 1883.

L. 873. (4070)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy kat. Michałówka powiatu sądowego Podhajeckiego rozpoczyna komisya hipoteczna 19 czerwca 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Podhajce, 31 maja 1883.

L. 872. (4069)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy kat. Wolica powiatu sądowego Podhajeckiego rozpoczyna komisya hipoteczna 26 czerwca 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Podhajce, 31 maja 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 677. (4061 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1883 rozpoczynającej się w dniu 6go sierpnia o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Izydora Pasławskiego przewodniczącym, zastępcami radców Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Juliana Malarkiewicza i dra Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów, 12go czerwca 1883.

L. 6184. (4062 1—3)

Stanisławowski sąd obwodowy wzywa wszystkich, ażeby o Ilku Demianczuku z Snowidowa, żołnierzu 58 pułku piechoty, który od czasu bitwy pod Magentą 1859 się zagubił, a dotąd nie powrócił, najdalej do 1 lipca 1884 albo sądowi albo jego kuratorowi drowi Eminowiczowi wiadomość udzielili, ile że po upływie tego terminu do stanowczego załatwienia prośby Anny Demianczuk o uznanie go za zmarłego i związku małżeńskiego za rozwiązanego przystąpi się.

Stanisławów, 26 maja 1883.

L. 5871. (4064 1—3)

Ces. król. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p Szymonie Pałpaszu z Chodnowic o zapłatę kwoty 250 zł. zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu zastawną wierzycielkę egzekuta Ettle Ehrenbergową, że ustanowiono dla niej kuratora w osobie dra Łużeckiego adwokata w Przemyślu i że do dalszej rozprawy względem wykazania płynności wierzytelności i praw pierwszeństwa do ceny kupna za realność pod l. k. 14 w Chodnowicach uzyskanej, nieobjętej masy spadkowej po ś p. Szymonie Pałpaszu własnej, termin w tutejszym sądzie na dzień 17go lipca 1883, o godzinie 9tej przed południem w biurze 27 wyznaczono.

Wzywa się zatem Ettlę Ehrenberg, by albo osobiście na tym terminie stanęła, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła, albo wreszcie innego pełnomocnika ustanowiła, inaczej bowiem skutki zaniedbania swego wynikać mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 5go maja 1883.

Z. 20792. (3710 2—3)

Vom k. k. Landes-Gerichte Lemberg werden die Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen von der Firma Carl & Nikolaus Benzinger eigene Ordre ausgestellten am 20 Oktober 1878 in Lemberg zahlbaren und durch Ladislau Höhlein akzeptirten Wechsels ddto. Lemberg am 13 Juni 1878 über 280 fres. aufgefordert diesen Wechsel binnen fünf und vierzig (45) Tagen diesem k. k. Landes-Gerichte vorzulegen, widrigenfals der gedachte Wechsel für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 19 Mai 1883.

L. 22639. (3868 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Weishausa, że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 24 lutego 1883 l. 7094 wydanego przeciw niemu i innym na rzecz gal. akc. Banku hip. o dwie raty pożyczkowe po 113 zł. 40 ct. i resztujący kapitał 711 zł. 44 ct w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Rabego a tegoż zastępcą adw. dra Czeszera i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej do obrony praw swych informacyi lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów, dnia 4 czerwca 1883.

L. 3106. (3853 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Jurków Sulatyckiego w sprawie egzekucyjnej Jakóba Römera przeciw pierwszemu pto 150 zł. w. a. z pn. Wasyla Sulatyckiego Jurkow z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum i poleca się mu, aby swego kuranda sumiennie i gorliwie zastępował.

Peczeniżyn, 12 maja 1883.

L. 2976. (3544 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Seternusa, aby się do spadku Zofii 1go Seternus 2go Dziewańskiej zmarłej w Łęce szczucińskiej w dniu 19 lutego 1881 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem pertraktowanym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego
Dąbrowa, dnia 14 kwietnia 1883.

L. 154. (4054)

Wydział krakowskiej Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że adwokat p. dr. Izydor Daniel przesiedlając się z Wiednia do Wadowic, wpisany został dnia 23 maja 1883 na listę adwokatów Krakowskiej Izby adwokackiej z siedzibą w Waddwicach.

Z Wydziału Izby Adwokackiej
Kraków, dnia 23 maja 1883.

L. 6202. (3682)

C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 5 maja 1883, wpisaną została do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo oszczędności zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jarosławiu" (Spar-Vorschuss-und Credit Verein für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Jaroslau") zawiązanego na podstawie statutów na walnem zebraniu 1 kwietnia 1883 uchwalonych.

Siedzibą Towarzystwa jest Jarosław, celem jest dostarczanie członkom na umiarkowany procent potrzebnych kapitałów dla podniesienia ich przemysłu, handlu i gospodarstwa. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony. Zastępuje Dyrekcya złożona: a) z dyrektora Kellmana Chameidesa, kupca, b) z kasyera Klemensa Maschlera, kupca, c) z zastępcy dyrektora Joachima Leiby Sandbanka i d) zastępcy kasyera Ozyasza J. Robinsohna, właściciela realności wszystkich z Jarosławia Publiczne ogłoszenia Towarzystwa będą na publicznych placach i ulicach w Jarosławiu umieszczane, ogłoszenia i uwiadomienia wych dzić będą pod firmą Towarzystwa i będą przez jego dyrekcyę podpisane; zaproszenia na ogólne zebranie, nie pochodzące od Dyrekcyi podpisywane będą przez prezesa rady nadzorczej i prowadzącego pióro, w sposób następujący: „Rada nadzorcza Towarzystwa oszczędności, zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Jarosławiu" N. N. prezes, N. N. prowadzący pióro.

Do ważności zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich potzebnym jest obok podpisu firmy, podpis obu członków dyrekcyi t. j. dyrektora i kasyera. Udziały pojedynczych członków ustanowione najmniej 50 zł. a najwięcej 2000 zł. Członkowie odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa do wysokości podwójnego swego udziału.

Przemyśl, 16 maja 1883.

L. 6904. (3567 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Mojżesz Bardach przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Izakowi Künstlichowi o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. zpn. skargę wniósł, wskutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego powyż adw. Dr Malawskiemu z substytucyą adw. Dr Gałeckiego zamianowanemu doręczony został.

W Tarnowie, dnia 17 maja 1883.

L. 5262. (3563 3—3)

Podaje się do wiadomości, ze w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego pto 18 zł. 16 ct. wa. celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 30 grudnia 1879 l. 8472 dla pozwanego z zycia i miejsca pobytu niewiadomego Meschulima Poper kuratorem Kalmana Bergnera z Tyśmienicy ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 20 marca 1883.

Z. 11125. (3983 3—3)

Dla wygody publiczności sporządzono osobne koperty urzędowe do posyłania zleceń pocztowych wraz z odnośnymi załącznikami. Koperty te, które sprzedawane będą we wszystkich urzędach pocztowych i prywatnych składach znaczków pocztowych po $^1/_2$ centa od sztuki, zaopatrzone są w odpowiedni tekst drukowany i mogą być należycie zamknięte za pomocą gumowanego skrzydła.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów, dnia 8 czerwca 1883.

(11125)

In Absicht auf die Bequemlichkeit des Publikums wurden eigene ämtliche Kouverts zur Versendung der Postaufträge sammt den dazu gehörigen Anlagen aufgelegt und werden bei allen k. k. Postämtern und den Privatwerthzeichen-Verschleissern um den Betrag von $^1/_2$ kr. pr. Stück in Verschleiß gesetzt. Diese Kouverte sind mit entspechendem Vordrucke und an dem offenen Flügel mit Klebestoff zur Herstellung eines haltbaren Verschlusses versehen.

Von der k. k. Post-Direction
Lemberg, am 8 Juni 1883.

L. 1262. (3553 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że dnia 29 listopada 1881 umarła w Jawiszowicach Maryanna Sydzina bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy tejże zmarłej sądowi wiadomi nie są, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do dziedziczenia jakiekolwiek prawo sobie roszczą, ażeby takowe w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosili i wykazali, tudzież ażeby deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej masa spadkowa, dla której tymczasowo kuratora w osobie adw. p. dra Nowaka w Oświęcimie ustanowiono, tylko z tymi, którzy się do spadku zgłosili pertraktowanąby była, a spadek też tylko tym, którzy się zgłosili w miarę ich praw, lub gdyby się nikt nie zgłosił, skarbowi państwa przyznanymby być musiał.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 16 marca 1883.

(4028 3—3)

Wydział Izby Adwokackiej podaje do wiadomości ze adwokat we Lwowie Dr. Kornel Hofman złożył urząd adwokata z dniem 30 czerwca 1883 i że substytutem tegoż ustanowił adwokata dr. Jana Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata dr. Władysława Jahla.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 2 czerwca 1883.

L. 10779. (3528 3—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka Künstlicha i Süssli Künstlich, pozwanych pozwem de praes. 13 maja 1883 l. 10779 przez Jakóba Bobera o zapłatę sumy 521 zł. 32 kr. zpn., ck. sąd krajowy ustanawia kuratorem adw. Dr. Włyńskiego z substytucyą adw. Dr. Dominika Markiewicza, o czem się pozwanych z tem zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika obrali.

Kraków, 13 maja 1883.

L. 14610. (3547 3—3)

Sąd miejsko delegowany Krakowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szczepanowskiego, iż wskutek prośby Edwarda Miłkowskiego i Kazimierza Łuniewskiego celem częściowego zabezpieczenia sumy 2000 zł. dozwolono tymczasowego zapowiedzenia książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie na 1000 zł. Kuratorem ustanowiono adw. Schöna.

Kraków, 4 maja 1883.

Konkursa.

L. 513|R. s. o. (3999 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich w Sanockim okręgu szkolnym:

1. Przy szkole cztero-klasowej męzkiej w Brzozowie: a) posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 złr., za kierownictwo 50 złr. i relutum na pomieszkanie lub takowe w naturze, b) dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą po 450 złr.; c) i posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr.

2) Przy szkole dwu-klasowej żeńskiej w Brzozowie: a) posada nauczycielki kierującej z roczną płacą 450 złr. za kierownictwo 50 złr i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze, b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 270 złr.

Kandydaci i kandydatki, ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane wraz z wykazem całej poprzedniej służby za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 25 lipca 1883 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Sanoku, dnia 4 czerwca 1883.
Przewodniczący
STUDZIŃSKI.

L. 11281. (4026 2—3)

KONKURS

na posady: a) starszego zarządcy urzędu pocztowego w Tarnopolu i b) kontrolora pocztowego w Stanisławowie z poborami VIIIej względnie IXtej klasy rangi za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść do dwóch tygodni, w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 10 czerwca 1883.

L. 33470. (4018)

Celem obsadzenia 2 posad oficyałów kancelaryjnych w X a względnie 2 posad kancelistów w XI klasie rangi przy kierujących władzach skarbowych w obrębie c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie ze systemizowanemi poborami służbowemi rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad wniosą należycie udokumentowane podania w drodze przełożonej władzy w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że posiadają znajomość manipulacyi kancelaryjnej i że władają językami krajowemi i niemieckim.

Ukwalifikowani podoficerowie będą szczególnie uwzględnieni.

Lwów, dnia 7 czerwca 1883.

L. 33713. (4046 1—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada sługi urzędowego z płacą rocznych 300 złr. w. a, z 25% dodatkiem aktywalnym i prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 złr. i 400 złr. w. a.

Do obsadzenia tej posady, a względnie, gdyby ta nadaną została jednemu z pomocników sług urzędowych przy tut. c. k. Namiestnictwie już służbę pełniącemu, do obsadzenia posady pomocnika sługi, z płacą rocznych 250 złr. w. a. i 25% dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na tę posadę mają przedewszystkiem prawo aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. N. 60.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 16 lipca 1883 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to: aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winne być zaopatrzone w dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służbowych (świadectwo lekarskie),

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, — a nareszcie

4) austryackiego pochodzenia, tudzież ewentualnie aspiranci wojskowi mają dołączyć wspomn any powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy ubiegający się, w podaniu wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego, czyli w razie nadania tej posady tutejszemu pomocnikowi, także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 czerwca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 128. (4077)

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa pedagogicznego oddziału tarnopolskiego

odbędzie się 18 czerwca b. r. o godzinie 2giej po południu w seminaryum nauczycielskiem.

Przedmiot obrad:

1) Sprawozdania. 2) Wybór komisyi lustracyjnej. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wybór delegata na zjazd do Stryja. 5) Wnioski członków.

W Tarnopolu, 13 czerwca 1883.

St. Majerski, sekretarz.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

poleca **Rybki** **złote, żywe,** 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Mieszkanie o 6ciu pokojach z meblami, z kuchnią, stajnią i wozownią

w DELATYNIE

do najęcia. — Bliższej wiadomości udziela księgarnia **M. Michty w Kołomyi.** (4073 1—3)

MORSZYN

zdrojowisko bromowo-solankowe, borowinowo - żelaziste,

oraz zakład hydrotherapeutyczny.

Zakład położony na podnóżu Karpat, 1200 stóp czyli 400 metrów nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy węgierskiej pokryta jest lasami szpilkowemi.

Morszyn jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która go łączy z miastem powiatowym. ze Stryjem, o 9 kilometrów odległem i również tyle odległym Bolechowem, siedzibą c. k. władzy zarządu dóbr kameralnych Galicyi, oraz sławnych salin.

W samym zatem zakładzie jest stacya kolei żelaznej, poczta i urząd telegraficzny, a przyjazd nie może być bardziej ułatwiony, gdyż kolej Arcyksięcia Albrechta łączy obie główne linie kolejowe przerzynające Galicyę: kole Karola Ludwika i Czerniowiecko Jasską.

Zakład urządzony jest według wszelkich wskazówek naukowych, podanych przez znakomitości i powagi naukowe lekarskie, posiada wodę gorzką obfitującą w sól glauberską w zdroju „Bonifacego“, szczawę sodową, alkaliczną w zdroju „Matki Boskiej“, oraz szczawy żelaziste w zdrojach „Alfreda i Franciszka“, zawierające w jednym litrze wody 0,03 węglanu żelazowego, nadto posiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe, z których najsilniejszy „Magdaleny“, zasila zakład łaziebny oraz posiada własną żętyczarnię, mleczarnię i wyroby tychże, tj. pastylki żętyczne i kumys.

W łazienkach oprócz kąpieli zwyczajnych, solankowych, urządzono kąpiele borowinowe, zawierające znaczny procent żelaza i kwasu mrówkowego, prócz innych składników pierwszorzędnym zagranicznym borowinom właściwych, przyrządy natryskowe (tusze), oraz wszelkie inne do celów hydrotherapeutycznych służące, łaźnię parową, solanką nazywaną, oraz wziewalnię solankowo-bromową i igliwiową; leczenie elektrotherapeutyczne i gimnastyczne. Wreszcie posiada zakład kąpiele rzeczne w miejscu lub w Stryju (rzece), do którego osobno kursujący zakładowy omnibus odwozi, lub do o 2 kilometry oddalonej mniejszej, także górskiej rzeki Sukiela“: gdzie zaopatrzono w wszelkie wygody przy kąpielach potrzebne.

Ponieważ zakład urządzony jest świeżo i wedle wskazówek ludzi fachowych, posiada przeto budynki wzorowe, murowane lub drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi na sposób zagraniczny, z nieznaną u nas dotychczas wygodą.

Restauracyę utrzymuje zakład w własnej administracyi, obiady wspólne (table de hote) lub według karty, których dobór i doskonałość przyrządzania, zyskały już w tak krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada skład win, piwa krajowego i zagranicznego.

Dla rozrywki gości i uprzyjemnienia czasu leczenia, służy muzyka zdrojowa, śliczny park z drzew świerkowych, rozmaite przyrządy gimnastyczne i do zabawy, trzy duże sale, czytelnia, fortepian, oraz sama przyroda i urocze okolice, cały obszar stryjski zdobiące, w które nasze Karpaty tak bardzo obfitują; łatwość przedsiębrania wycieczek nie może być większą, w miejscu bowie jest kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość wszelkiego rodzaju zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. Karol Kramarzyński z Krakowa.

Do leczenia w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (Seraphulosis) oraz następstwa kiły (Syphilis), cierpienia na tle reumatycznem wraz z swemi następstwami, wszelkie stwardnienia świeże zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, trzewiów, czy też kości, stawów i ścięgień; porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastainami żylnemi (haemoroidalne) połączone, cierpienia w sferze części płciowych kobiecych, połączone z obrzmieniami i uporczywem zatkaniem i niedokrewnością, oraz cierpienia dróg moczowych i oddechowych, wymagające balsamicznego powietrza i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie, upraszając o wczesne zamówienia mieszkań. Saison rozpoczyna się 15 maja. (4052 1-?)

Kwiat lipowy, bzowy, rumianek, lulek, borowki suszone, czarną malwę i t. d, skupuje **apteka w Ropczycach.** (4047 2- 3)

Ogrodnik **T. B.** 34 lat liczący, poszukuje posady. — Adres: **ul. Stryjska l. 6.** (3898 3-3)

J. Kolijewicz

ruszuikarz

rzeczoznawca sądowy

we LWOWIE, Plac cłowy



przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kabzlowych na Lancaster, uskutecznia wszelką reperacyę broni myśliwskiej. dorabia dokładne osady do strzelb — po najniższych cenach, jako też i naboje eksplodujące i t. p

Wszelka broń z pracowni mej pochodząca, jest jak najdokładniej wypróbowaną do strzelania pewnego, za którą ręczę.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najdokładniej i spiesznie poczta (3807 8—?)

NAGRODA 16,600 FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR VINNY

QUINA LARO[illegible] najdokładniejszym pr[illegible] z wszelkich środków z chinin[illegible] posiada przyjemny i skute[illegible] została wsłabościa[illegible]igri, wynędznieni[illegible], w trudnem i mozdo[illegible]u do zdrow a po ciężk[illegible] etc.

Zapobiega i l[illegible] peryodyczne. jak row[illegible] tychże.

PARYŻ. 22, ULI[illegible]

Unikać naśladownictwi pod abian które są wyrabia[illegible]

Wymagać n[illegible]e podpis oboczne[illegible]

J. Laroche

We Lwowi[illegible] ap[illegible]h PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

(8093 4 ?)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w t. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju (Ulica Teatralna l. 10)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy w Kisielce

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6 8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza (3113 16—?)

Dra. ANJELA

Zakład wodoleczniczy w Zuckmantel

(na Szląsku austryackim)

w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej; najstaranniejsze pielęgnowanie i wyżywienie. Zastosowanie **Elektrotherapii, Massaży i kąpieli z igiełek sosnowych.** Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę oddalona. (1659 31-?)

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

dawniej

L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI

we Lwowie, plac Maryacki w gmachu Banku hipotecznego vis-á-vis Hotelu George'a

poleca **Wielki wybór najmodniejszych eleganckich parasolek angielskich** począwszy od 2 złr. do najbohatszych.

En-tout-cas po złr. 5.50, 6.50 i t. d.

PARASOLE angielskie jedwabne nowego systemu po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Wielki wybór **najmodniejszych wachlarzy** po złr. 1, 1.50, 2, 3 do najbogatszych.

Dla dam najmodniejsze angielskie hymalaya rotondy, okrycia **Płaszcze** Watterproof i prochowce alpagowe.

Gorsety paryskie po zł 5 i 6

Najmodniejsze peleryuki dla dam. czarne, szuelkowe. ubierane koronkami i jetami, po złr. 4, [illegible], 9 do 24 złr.

Chusteczki Echarpes koronkowe, czarne i białe. od złr. 2.50 do 20.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1.50.

Skarpetki angielskie fil d' ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10, 11.

Cylindry Habiga po zł. 8 i 9

Kapelusze słomkowe i panama, oraz czapki do podróży.

Kapelusze filcowe dla dam, oraz rowe batystowe ogrodowe.

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30 i złr. 1.80.

Rękawiczki damskie o 3, 4 i 10 guzikach, po zł. 1.30 złr. 1.50.

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Kołnierze i mankiety w najnowszych fasonach.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd. — oraz **prochowce** angielskie po zł. 7

Pledy, szale i kołdry angielskie nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Najmodniejsze **szale i pledy** dla dam po zł. 12, 14, 18 itd.

Kufry, torby i Necesaery do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór **najmodniejszych krawat** damskich i męskich.

Szczotki wszelkiego rodzaju grzebienie i lusterka.

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Skład perfumeryi francuskiej i angielskiej

SKŁAD Wody kolońskiej po ct. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Po powrocie z zagranicy magazyn zaopatrzony w wiele nowości (w wyrobach z brązu, porcelany, szkła i drzewa).

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. (3945 2—5)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2620 19

ŚWIEŻE

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

poleca pod gwarancyą

J. Ihnatowicz

ulica Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne grzane, chłodne, z mlekiem gorącem, solą marienbadzką, karlsbadzką, żętycą, kumysem i t. p. — został otworzony

Pawilon w ogrodzie Jezuickim

(otwarty od godziny 6 do 9). (3787 2—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki